

Aneta Skalec (Częstochowa)

„O sadzeniu, budowaniu i kopaniu”. Prawo miejskie Aleksandrii o odstępach i procedurze w przypadku ich naruszenia

WSTĘP

W jakiś czas po założeniu Aleksandrii w 331 r. p.n.e. zostało najprawdopodobniej ustanowione jej prawo miejskie, określane mianem *politikos nomos*. Jednakże tylko nieliczne papirusy przekazują świadectwa tego, jak mogło ono wyglądać [np. *P. Lille* I 29¹=*M. Chr.* 369 = *C. Ptol. Sklav.* I 1 (III w. p.n.e., Ghoran), *P. Hib.* I 28 (III w. p.n.e., Ankyropoli), *P. Oxy.* IV 706=*M. Chr.* 81 (113–117 n.e., Aleksandria lub Oksyrynchos)]². Najważniejszym z nich jest *Dikaiomata* (*P. Hal.* 1 = *Sel. Pap.* II 201 + II 202 + II 207 = *C. Ord. Ptol.* 24 = *C. Ptol. Sklav.* I 2 = *Jur. Pap.* 55 + 70 + 74), datowane na połowę III w. p.n.e., które stanowią rozbudowany wyciąg z ustawodawstwa królewskiego oraz prawa miejskiego Aleksandrii³. Według wydawców został on sporządzony przez biuro adwokatów dla wykorzystania w są-

¹ Papirusy przywoływane są przy użyciu powszechnie przyjętych skrótów za *Checklist of Editions of Greek, Latin, Demotic and Coptic Papyri, Ostraca and Tablets*, z podaniem tomu (duża cyfra rzymska), następnie numeru papirusu (cyfra arabska) i kolumny, jeśli dokument był na nie podzielony (mała cyfra rzymska). Ponadto przy pierwszym cytowaniu dokumentu w nawiasach podawana jest data i miejscowość, z której pochodzi papirus [np. *P. Hels.* I 31, 24–26 (160 p.n.e., nom herakleopolitański)]. Jeśli są one nieznane, stawiany jest znak zapytania. W przypadku papirusów opublikowanych kilkakrotnie przy pierwszym cytowaniu podawane są wszystkie *sigle* publikacji, a w kolejnych jedynie pierwsza z nich.

² Ch. Rovira-Guardiola, *Alexandria (Egypt), city laws of* [w:] R.S. Bagnall, K. Brodersen, C.B. Champion, A. Erskine, S.R. Huebners (red.), *The Encyclopedia of Ancient History*, Malden 2013, s. 311.

³ F. Blass, W. Dittenberg, *Dikaiomata: Auszüge aus alexandrinischen Gesetzen und Verordnungen in einem Papyrus des Philologischen Seminars der Universität Halle (Pap. Hal. 1) mit einem Anhang weiterer Papyri derselben Sammlung*, Berlin 1913, s. 37–38 [dalej: *P. Hal.* 1].

dzie jako dowody na poparcie twierdzeń i żądań stron zaangażowanych w różne procesy⁴. Natomiast Josef Partsch uważa, że mieliśmy tutaj do czynienia z instrukcjami udzielanymi adwokatom przez *pragmatikoi*⁵ w celu przygotowania się do rozpraw danego dnia albo z tekstem do odczytania na głos przed sądem jako prawo pozytywne⁶. Tekst ten nie ma więc homogenicznego charakteru, a znajdujemy w nim uregulowania szesnastu bardzo różnych spraw⁷, w tym regulacje dotyczące odległości, jakie należało zachować przy prowadzeniu różnego rodzaju prac, oraz przewidujące procedurę, jaką można było zastosować w razie ich naruszenia.

Znajdują się one w kolumnach iv-v (linie 79–105) *Dikaiomata*:

- (1 ręka) ἐκ τ[οῦ πο]λιτικοῦ
 80 νόμο[υ]·
 φυτ[εύσ]εως καὶ οἰκο-
 δομ[ίας] καὶ β[αθ]υορυ-
 [γῆς -ca.?-]
 84 [ἐάν τι]ς ὀφρῦγην
 [παρὰ] ἀλλότριον χω-
 [ρίον οἰ]κοδομηῖ, τὸν
 [ὄρον μὴ [π]αραφαινέτω.
 88 ἐ[άν δ]ὲ τειχίον ἢ οἰ-
 κ[ημα] ἕξω τοῦ ἄσ-
 τ[ε]ω[ς],
 ἐ[ὰ]μ μὲν τει-
 92 χ[ί]ον, πόδα
 (3 ręka) Ἰσ[όχ]ρυσος Σάγ-
 δ[ο]υ⁸
 (1 ręka) [ἀπολειπέτω, ἐάν δὲ οἰκημα], δύο πόδας· [ἐ]άν δὲ ἐντὸς τοῦ ἄστεως
 οἰκοδομηῖ]θω
 96 [- ca.23 -] τῶν ἀναλισκ[ο]μένων ἢ ἀπολειπέτω τὸ ἡμισυ[ν ὧν γέγραπ]ται
 [ἀπολείπειν τοὺς ἕξω τοῦ] ἄστεως οἰκοδομοῦντας. ἐάν δὲ τάφρον ὀρύσσει
 ἢ [βόθυνον ὀρ]ύσσει,
 [ὅσον ἂν τὸ βάθος ἦι, τοσοῦτον ἀπ]ολείπειν, ἐάν δὲ φρέαρ, ὄργυάν, ἐλάαν
 δὲ καὶ [συκῆν φυτεύοντ]α
 ἐ[ννέα πόδας φυτεύειν ἀπὸ τοῦ ἀλλ]οτρίου, τ[ὰ δ'] ἄλλα δένδρη πέντε
 [πό]δας.
 ἐ[ὰ]ν δὲ παρὰ ταῦτα] φυ-

⁴ Ibidem, s. 26.

⁵ Były to osoby wykazujące się praktyczną wiedzą z zakresu prawa, które wspierały adwokatów lub strony procesu, służąc radami prawnymi.

⁶ J. Partsch, *Die alexandrinischen Dikaiomata*, „Archiv für Papyrusforschung und verwandte Gebiete” 1913, t. 6, nr 1–2, s. 38.

⁷ Zob. o nich dokładnie *P. Hal.* 1.

⁸ Według wydawców może to być imię prawnika. Zob. *P. Hal.* 1, s. 30.

- 100 τ[εύσηι, ἐξορυσσέτω ἡμερ]ῶν ἀφ' ἧ[ς] ἂν π[ρο]εῖπη ὁ ἀδικούμενος, ἐ[άν] δὲ ὀρύ[ξη]ι, ἀνομοιού[τω]· ὁ δὲ μ[ὴ] ποιῶν κατὰ τὰ γεγραμ]μένα ὑπόδικ[ος ἔσ]τω τοῦ βλάβου, ἐξέστω δὲ [τ]ῶι ἀδικουμέν[ω]ι κ[αθαριεῖν τὰ ὀκοδομημέ]να \και/ [[η]] πεφυτ[εν]μένα και ἀνομοιούν τὰ ἐωρ[υγμέ]να ἀζημίωι [ὄ]ντι. βα[- ca.23 -] ἔξω τοῦ [ἐργ]ασίμου, μηδὲ ἐάν τις ἐν τῶι ἐρ[γασίμ]ωι ὀρύξη[ι . .]ρα
- 104 κα[- ca.23 -]θεν μη[δὲ . . . α στεγαζέτω, ἢ ὑπόδικ[ος ἔστω] τῶι ἀδικ[ουμέ]νωι κ[-ca.-?]⁹.

(1 ręka) Z prawa m[iej]sk[ie]go. O sadzeniu, budowaniu i kopaniu----

[Jeśli kt]oś buduje mur ziemny [przy] cudzym terenie, niech [nie] przekracza [granicy]. [Jeśli za]ś (buduje) ścianę lub bud[yn]ek poza miastem, jeśli (wznosi) ścianę [niech zostawi] stopę, (3 ręka) Ispchrysos Sandos, (1 ręka) [jeśli budynek] dwie stopy. Jeśli zaś buduje w obrębie miasta [-----] kosztów albo niech zostawi połowę [tego co jest przepisane, żeby zostawić przy] budowaniu [poza] miastem. Jeśli zaś kopie rów lub kopie [dół], niech zosta[wi] tyle (ile wynosi) głębokość, jeśli zaś cysternę *orguię*, sadząc zaś drzewo oliwne lub [figowe, niech sadi] dziewięć stóp od] cudzego (terenu), zaś (w przypadku) innych drzew pięć stóp.

Jeśli [wbrew temu] sad[zi, niech wykopie] w ciągu [---- dn]i, od kiedy uszkodzany wezwał, jeśli zaś kopał, niech wyrówna ponownie (powierzchnię). Zaś (kto) [nie postępuje zgodnie z tym, co jest nap]isane, niech będzie odpowiedzialny za szkodę, zaś uszkodowanemu niech będzie pozwolone [-----] i rośliny i wyrównać rowy, będąc bez kary.

----- poza ziemią uprawną i jeśli ktoś kopie w obrębie ziemi uprawnej, niech ani ----- ani niech nie zakrywa lub będzie odpowiedzialny wobec osoby uszkodowanej¹⁰.----

We fragmencie tym można wyróżnić dwie części. Pierwsza z nich (Il. 79–99) określała odległości, jakie musiały być zachowane od sąsiedniego terenu w przypadku wznoszenia budynków, kopania i zadrzewiania. Oznaczało to, że właściciel nie mógł swobodnie używać swojej ziemi znajdującej się bezpośrednio przy granicy, co służyło zapewnieniu harmonijnego i spokojnego współżycia pomiędzy sąsiadami i unikania konfliktów¹¹. Druga część (Il. 99–105) przewidywała natomiast procedurę mającą zastosowanie w przypadku naruszenia wymaganych odstępów.

⁹ iv 87. [π]αραβαινέτω iv 91. ἐάν v 96. ἡμισ[υ].

¹⁰ Tłum. własne.

¹¹ A. Kränzlein, *Eigentum und Besitz im griechischen Recht des fünften und vierten Jahrhunderts v. Chr.*, Berlin 1963, s. 58–59.

REGULACJE DOTYCZĄCE ODLEGŁOŚCI

W nauce poświęcono uwagę przede wszystkim pierwszej części omawianego fragmentu *Dikaiomata*. Zawiera on bowiem regulacje, które, z pewnymi niewielkimi zmianami, zostały przekazane również przez Gaiusa w tekście zachowanym do naszych czasów w *Digestach* (D. 10.1.13. *Gaius 4 ad l. XII tab.*), w którym klasyczny prawnik przypisywał przytaczane przez siebie prawo Solonowi:

Gaius libro quarto ad legem duodecim tabularum: sciendum est in actione finium regundorum illud observandum esse, quod ad exemplum quodammodo eius legis scriptum est, quam Athenis Solonem dicitur tulisse, nam illic ita est: ἐάν τις αἶμασιάν παρ' ἄλλοτρίῳ χωρίῳ ὀρύγη, τὸν ὄρον μὴ παραβαίνειν· ἐάν τευχίον, πόδα ἀπολείπειν· ἐάν δὲ οἴκημα, δὺο ποδας. ἐάν δὲ τάφον ἢ βόθρον ὀρύττη, ὅσον τὸ βάθος ἢ τοσοῦτον ἀπολείπειν· ἐάν δὲ φρέαρ, ὀργυιάν· ἐλαίαν δὲ καὶ συκῆν ἐννέα πόδας ἀπὸ τοῦ ἄλλοτρίου φυτεύειν, τὰ δὲ ἄλλα δένδρα πέντε πόδας.

Gaius w księdze czwartej Komentarza do ustawy XII tablic: Należy wiedzieć, że w skardze o rozgraniczenie należy stosować się do tego, co zostało zapisane w pewnej mierze za przykładem tej ustawy, którą Solon miał wprowadzić w Atenach. Jest tam bowiem powiedziane: „Jeśli ktoś buduje mur z kamieni w bliskości sąsiedniego gruntu, nie powinien przekraczać granicy. Jeśli buduje ścianę, powinien zachować odstęp na szerokość jednej stopy, jeśli budynek – odstęp dwóch stóp. Jeśli kopie rów lub dół, powinien zachować odstęp równy jego głębokości, jeśli studnię – odstęp jednego sążnia. Sadząc drzewo oliwne lub figowe, powinien zachować odstęp dziewięciu stóp od sąsiedniego gruntu, dla innych drzew – odstęp pięciu stóp”¹².

Tekst tego samego prawa (lub jego fragmenty) znajdujemy ponadto w *Prawach* Platona (Plat., *Leg.* VIII 843 e)¹³, u Plutarcha (Plut., *Sol.* 23, 5–6)¹⁴, w *Corpus*

¹² Tłum. za: T. Palmirski (red.), *Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie. Tekst i przekład I*, Kraków 2013, s. 375 z drobnymi poprawkami autorki.

¹³ Zob. tłumaczenie poniżej.

¹⁴ ὄρισε δὲ καὶ φυτειῶν μέτρα μάλ' ἐμπείρωσ, [6] τοὺς μὲν ἄλλο τι φυτεύοντας ἐν ἀγρῷ πέντε πόδας ἀπέχειν τοῦ γείτονος κελεύσας, τοὺς δὲ συκῆν ἢ ἐλαίαν ἐννέα. πορρωτέρω γὰρ ἐξικνεῖται ταῦτα ταῖς ρίζαις, καὶ οὐ πᾶσι γειτιῶ τοῖς φυτοῖς ἀσινῶς, ἀλλὰ καὶ τροφήν παραιρεῖται καὶ βλάπτουσαν ἐνίοις ἀπορροῆν ἀφίησι. βόθρους δὲ καὶ τάφρους τὸν βουλόμενον ἐκέλευσεν ὀρύσσειν, ὅσον ἐμβάλλει βάθος ἀφιστάμενον μήκος τάλλοτρίου – Określił także odległości, które trzeba zachowywać między roślinami, wykazując się przy tym dużym znawstwem: mianowicie sadząc roślinę w polu, nakazał zachować dystans pięciu stóp od sąsiada, w przypadku figi i drzewa oliwnego – dziewięciu, bowiem drzewa te sięgają korzeniami dalej i nie są bezpieczne dla wszystkich pozostałych roślin w sąsiedztwie, lecz zabierają pożywienie i wypuszczają szkodliwe dla niektórych z nich upływy. Nakazał, aby ten, kto chce kopać rowy i dziury, zachował od pola sąsiada odległość równą głębokości wykopu. Tłum. za: K. Korus, L. Trzcionkowski, *Plutarch, Żywoty równoległe II*, Warszawa 2005, s. 87–88.

Agrimensorum Romanorum (La. 278,25–29 – 279,1–5¹⁵) oraz w *Bazylikach* (Bas. 58.9.13¹⁶)¹⁷.

Ze względu na przekazanie tego prawa w źródłach rzymskich było ono przedmiotem zainteresowania wielu romanistów, analizujących je zarówno w kontekście sporów o granice w prawie rzymskim¹⁸, jak i wpływu prawa greckiego na normy zawarte w ustawie XII tablic¹⁹.

¹⁵ Powtórzony został tutaj dokładnie tekst zawarty w *Digestach*.

¹⁶ εἰάν τις αἰμασιῶν παρ' ἄλλοτρίῳ χωρίῳ ὀρύγη, τὸν ὄρον μὴ παραβαίνειτω· εἰάν τειχίον, ἀπολίμπανετω πόδα· εἰάν δὲ οἰκημα, πόδας ἕξ· εἰάν τάφον ἢ βόθρον ὀρύττη, ὅσον ἂν τὸ βάθος ἦ, τοσοῦτον ἀπολιπέτω· εἰάν φρέαρ, εἰ μήπω φρέαρ προυπήρχε τοῦ γείτονος, καὶ ἐκ τοῦ καινοῦ ἔργου βλάπεται, ἐπὶ ὅσον τὸ βάθος, ὀφείλει ἀποφυγεῖν· εἰ δὲ τις ἐν ἀργῷ βούλοιο κτίσαι, τόξου βολὴν ἀπὸ τοῦ ἀγρογείτονος ἀπεχέτω, ἢ ὀργυῖαν· εἰάν ἐλαίαν καὶ συκτῆν, ἐννέα πόδας ἀπὸ τοῦ ἄλλοτρίου φυτεύετω· τὰ δὲ ἄλλα δένδρα, πέντε πόδας ἐπεχέτω. – Jeśli ktoś wznosi mur z kamieni przy czyjejs działce, niech nie przekracza granicy; jeśli ścianę, niech zachowa odstęp stopy, jeśli zaś budynek sześć stóp. Jeśli kopie rów lub dół, niech zachowa odstęp równy jego głębokości; jeśli zaś studnię, o ile jeszcze nie istnieje studnia sąsiada i on w nowej pracy przeszkadza, ile wynosi głębokość, niech będzie zobowiązany oddalić się; jeśli zaś ktoś na polu chciałby budować, niech oddali się od sąsiadów o łuk lub orguię; jeśli zaś drzewo oliwne lub figowe, niech sadi dziewięć stóp od cudzego (terenu), jeśli zaś inne drzewa, niech zachowa pięć stóp (tłum. własne).

¹⁷ U.E. Paoli, *Digesto D. 10.1.13* [w:] G. Moschetti (red.), *Atti del congresso internazionale di diritto romano e di storia del diritto – Verona, 27-28-29-IX-1948 I*, Milano 1953, s. 121.

¹⁸ Najnowszą pracą dotyczącą *actio finium regundorum* jest publikacja M. Vinciego, *Fines regere. Il regolamento dei confini dall'età arcaica a Giustiniano*, Milano 2004. Inne nowsze prace to: F.T. Hinrichs, *Zur Geschichte der Klage finium regundorum. Eine Kontroverse mit Rolf Knütel*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte” 1994, nr 111, s. 242–279; R. Knütel, *Die actio finium regundorum und die ars gromatica* [w:] O. Behrends, L. Capogrossi Colognesi (red.), *Die römische Feldmesskunst: interdisziplinäre Beiträge zu ihrer Bedeutung für die Zivilisationsgeschichte Roms*, Göttingen 1992, s. 285–310; G. Polara, *La controversia de fine: strutture, ars e diritto nella pratica agraria romana*, Urbino 1990; A. Pikulska-Robaszekiewicz, *Le règlement des contestations relatives aux limites en droit romain*, Łódź 1993; A. Pikulska, *L'objet de l'action finium regundorum*, „Revue historique de droit français et étranger” 1990, nr 68, s. 37–42.

¹⁹ Kwestia pośredniego czy bezpośredniego wpływu prawa greckiego na regulacje o odległościach zawarte w ustawie XII tablic była szeroko dyskutowana w doktrynie. L. Wenger (*Die Quellen des römischen Rechts*, Wien 1953, s. 366) wskazywał na bezpośredni wpływ („direkte Abhängigkeit”) ustawodawstwa greckiego na normę decemwiralną. Według niego przystosowanie norm greckich do rzymskich warunków byłoby skutkiem celowych działań decemwirów, stanowiąc jeden z rzadkich przykładów „zobaczenia procesu tworzenia antycznego prawa w pracy”. G. Ciulei (*Finium regundorum*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte” 1964, nr 81, s. 306; *Gab es einen Einfluß des griechischen Rechts in den Zwölf Tafeln?* [w:] J. Irmischer, E. Pólay, M.N. Andreev (red.), *Gesellschaft und Recht im griechisch-römischen Altertum: Eine Aufsatzsammlung II*, Berlin 1969, s. 30–33) przyjął wręcz skrajną perspektywę, zgodnie z którą w D. 10.1.13 miałyby być wprost przewidziane bezpośrednie stosowanie w prawie rzymskim normy wprowadzonej na wzór prawa Solona. Taka ścisła paralela została zanegowana już przez A. Rudorffa, wskazującego, że chodziło raczej o ducha norm greckich (A. Rudorff, *Über die Grenzscheidungsklage*, „Zeitschrift für geschichtliche Rechtswissenschaft” 1842, nr 10, s. 386). Krytycznie odnosił się do odwołania Gaiusa do ustawodawstwa greckiego także W. Kunkel, twierdzący, iż ich znaczenie było wątpliwe (W. Kunkel, *Herkunft und soziale Stellung der römischen Juristen*, Weimar 1952, s. 202–203)

Jak wynika z omawianego fragmentu *Dikaiomata*, uzupełnionego dzięki innym źródłom przekazującym te same regulacje, w prawie miejskim Aleksandrii przewidziane były następujące odległości od sąsiedniej działki, które należało zachować przy prowadzeniu prac na własnym terenie:

- mur ziemny – nieprzekroczenie granicy (*P. Hal.* 1, 84–87);
- ściana poza miastem – 1 stopa (ok. 30 cm)²⁰, w obrębie miasta – 0,5 stopy (15 cm) (*P. Hal.* 1, 89–92; *D.* 10.1.13; *Bas.* 58.9.13);
- budynek poza miastem – 2 stopy (ok. 60 cm), w obrębie miasta – 1 stopa (30 cm) (*P. Hal.* 1, 89–92; *D.* 10.1.13);
- rowy i doły – odległość odpowiadała głębokości wykopu (*P. Hal.* 1, 97–98, *Plut., Sol.* 23,6; *D.* 10.1.13; *Bas.* 58.9.13);
- cysterna – 1 *orguia*²¹ (*P. Hal.* 1, 98; *D.* 10.1.13; *Bas.* 58.9.13);
- drzewo figowe i oliwne – 9 stóp (ok. 2,70 m) (*P. Hal.* 1, 98–99; *Plut., Sol.* 23, 6²²; *D.* 10.1.13; *Bas.* 58.9.13);
- pozostałe drzewa – 5 stóp (ok. 1,50 m)²³ (*P. Hal.* 1, 99; *Plut., Sol.* 23,6; *D.* 10.1.13; *Bas.* 58.9.13).

Uregulowania zawarte w *Dikaiomata* oraz w *Digestach* różnią się w pewnym zakresie od siebie²⁴, a wśród różnic możemy wyróżnić te o charakterze gramatycznym oraz merytorycznym²⁵.

i podobnie widział to J. Partsch (*Die alexandrinischen...*, s. 47–48). F. Wieacker (*Solon und die XII Tafeln* [w:] *Studi in onore di Edoardo Volterra III*, Milano 1971, s. 759–784) wskazywał, że wpływ normy greckiej na prawo rzymskie był tylko pośredni. Są również badacze, którzy uznają ten fragment za interpolowany zarówno w początkowej łacińskiej części, jak i w greckiej, konkludując, że nie miał on żadnego waloru praktycznego (M. Ducos, *L'influence grecque sur la loi des douze tables*, Paris 1978, s. 33). Vinci uważa natomiast, że Gaius chciał jedynie dostarczyć sędziemu dodatkowego parametru oceny przy *actio finium regundorum*, przypominając, jakie elementy normatywne w perspektywie historycznej mogły wpłynąć na ustawodawstwo decemwirów przy określaniu odstępów (M. Vinci, *Fines regere...*, s. 155–163). Ze względu na różnice pomiędzy uregulowaniami rzymskimi i greckimi należy odrzucić tezę o bezpośrednim wpływie prawa Solona na ustawę XII tablic. Prawdopodobne wydaje się natomiast twierdzenie o pośrednim oddziaływaniu czy też o tym, że regulacje te służyły jako dodatkowy parametr oceny.

²⁰ W czasach Solona stopa odpowiadała 0,296 m, w IV w. p.n.e. 0,32–0,36 m. J. Vélissaropoulos-Karakostas, *Alexandrinou nomoi: politikē autonomia kai nomikē autoteleia tēs ptolemaikēs Alexandreias*, Athena 1981, s. 87, przyp. 16.

²¹ Jednostka miary odpowiadająca długości rozłożonych ramion, wynosząca ok. 4 łokci = 6 stóp = 9 1/4 palca = ok. 1,85 m. *Hdt.* II 149: 100 *orguiai* = 1 *stadion* = 6 *plethra* lub *heksaplethron* = 600 stóp.

²² Plutarch pisał nie o drzewach, ale ogólnie o zasadzeniach.

²³ Jeżeli chodzi o cel regulacji dotyczących odstępu drzew od sąsiednich terenów, to Plutarch wyjaśniał, że miały one zapobiegać przechodzeniu korzeni i pobieraniu przez nie składników odżywczych i wilgoci z terenu sąsiedniego (*Plut., Sol.* 23,6).

²⁴ Prawdopodobnie *P. Hal.* 1 przechowuje wierniejszą wersję prawa Solona. *P. Hal.* 1, s. 68.

²⁵ Niewielu badaczy zajmowało się zestawieniem różnic pomiędzy kilkoma wersjami tego tekstu zachowanymi do naszych czasów. Podstawowymi pracami w tym zakresie są artykuły

RÓŻNICE GRAMATYCZNE

Jeżeli chodzi o różnice o charakterze gramatycznym, to są one następujące:

1. Różnice w strukturze zdań. W obydwu wersjach prawa wyraźnie widać strukturę charakterystyczną dla greckich tekstów prawnych – na początku zamieszczona jest hipoteza wprowadzana przez *ἐάν*, zaimek nieokreślony (*τις*) oraz czasownik w trybie łączącym, po których następuje zdanie główne²⁶. O ile jednak w *Digestach* występują w zdaniu głównym czasowniki w bezokoliczniku, o tyle w *P. Hal.* 1 są w trybie rozkazującym. W attyckich tekstach prawnych widoczne jest stosowanie bez różnicy bezokolicznika i trybu rozkazującego, przy czym pierwszy był stosowany częściej niż drugi. Tryb rozkazujący występuje jednak także w wersji prawa Solona przekazanej w *Bazylikach*, co przemawia za tym, że w wersji oryginalnej to on właśnie został zastosowany²⁷.

2. Różnice w pisowni wyrazów lub zwrotów (wymienione w kolejności występowania):

– *παρὰ ἀλλότριον χωρίον* w *Dikaiomata* i *παρ' ἀλλοτρίῳ χωρίῳ* w *Digestach*. W *P. Hal.* 1 występuje bardziej poprawna gramatycznie forma biernika, a nie celownika²⁸,

- *τάφρον* w *Dikaiomata*, *τάφον* w *Digestach*,
- *βόθουνον* w *Dikaiomata*, *βόθρον* w *Digestach*,
- *ἐλάαν* w *Dikaiomata*, *ἐλαίαν* w *Digestach*,
- *δένδρη* w *Dikaiomata*, *δένδρα* w *Digestach*.

Różnice te są wynikiem odmiennej wymowy poszczególnych słów w grece w czasach hellenistycznych oraz bizantyńskich²⁹ lub też popsucia wyrazów na skutek ich wielokrotnej transkrypcji³⁰.

RÓŻNICE MERYTORYCZNE

Jeżeli chodzi o różnice o charakterze merytorycznym, to są one dwie: jedna dotyczy występowania innych terminów na określenie ogrodzeń w *Digestach* i w *P. Hal.* 1, druga – braku w źródle rzymskim dość obszernego fragmentu występującego w *Dikaiomata*.

Paoliego (U.E. Paoli, *Digesto 10.1.13...*, s. 121–131; idem, *La loi de Solon sur les distances*, „Revue historique de droit français et étranger” 1949, nr 27, s. 505–517), a w odniesieniu do *Dikaiomata* również komentarz wydawców tekstu (*P. Hal.* 1, s. 66–67) oraz Partscha (*Die alexandrinischen...*, s. 46–48).

²⁶ E.J. Buis, *Del derecho griego (Solon, F60a [R]) a las XII Tablas: un caso de intertextualidad jurídica*, „Florentia Iliberritana” 2008, nr 19, s. 56.

²⁷ U.E. Paoli, *La loi de Solon...*, s. 507.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Ibidem, s. 506.

³⁰ U.E. Paoli, *D. 10.1.13...*, s. 127; *P. Hal.* 1, s. 68.

1. Pierwszą różnicą między *Dikaiomata* a *Digestami* było występowanie u Gaiusa terminu ἡ αἰμασιά, a ἡ ὄφρῦγη w *Dikaiomata*. Pierwszy z nich oznaczał według wydawców *P. Hal.* 1 mur z kamieni bądź wzniesiony bez użycia zaprawy („Feldsteinmauer”)³¹, drugi natomiast wał lub płot wykonane z ziemi, mułu czy też błota („Erdaufschuttung”). Obydwa służyły zatem jako określenie ogrodzenia terenu, jak się wydaje, niezabudowanego ani nieprzeznaczonego do zabudowy, gdyż odróżnione były od ścian³². Chodziło więc najprawdopodobniej o murki czy płoty znajdujące się na terenach uprawnych.

Według wydawców *Dikaiomata* termin ἡ ὄφρῦγη zastąpił w *P. Hal.* 1 występujący w *Digestach* termin ἡ αἰμασιά, jako skutek dostosowania tekstu do warunków egipskich, gdzie tereny, jeżeli w ogóle były czymś otaczane, to nie kamiennymi murami, a parkanami zrobionymi ze znacznie łatwiej dostępnych materiałów – cegły suszonej czy ubitej ziemi, gliny³³, co związane było z niedostępnością w kraju nad Nilem kamienia.

Jeżeli chodzi o występujący w *Digestach* termin ὄφρῦγη, to sami wydawcy wskazywali, że jest on glossą, która miałaby zastąpić oryginalnie występujący tam czasownik οἰκοδομεῖν lub χωννύειν³⁴. Mur musiał być bowiem budowany, a nie wykopywany.

Już Partsch wskazywał jednak na wyjątkowe podobieństwo pomiędzy ὄφρῦγη w *Digestach* i ὄφρῦγη w *Dikaiomatach*. Początkowo sądził tak, ponieważ zarówno αἰμασιά, jak i ὄφρῦγη występowały oryginalnie w tekście Solona, a następnie jedno z nich zostało usunięte z prawa miejskiego Aleksandrii jako nieodpowiadające egipskim realiom. Jednak ze względu na pewien fragment *Obrony oblężonego miasta* Eneasa Taktyka³⁵ zmienił on zdanie. Według niego w tekście tym zawarta jest informacja o pobieraniu z αἰμασιά ziemi, co sprawia, że bezpodstawne jest rozróżnienie na αἰμασιά jako mur z kamienia oraz ὄφρῦγη z ziemi, z czego wysnuł on wniosek, że ustawodawca nie mógł jednocześnie zawrzeć w prawie dwóch słów o takim samym znaczeniu³⁶.

Natomiast Paoli³⁷ opowiada się za tym, że w wersji oryginalnej prawa Solona występowały oba słowa i to nieodpowiadające rzeczywistości egipskiej zostało z niego usunięte. Według Paoliego wskazywany przez Partscha fragment Eneasa

³¹ *WB I s.v., LSJ s.v.* – „wall of dry stones”, np. Hom., *Od.* 18,359; Dem., *Or.* LV 11; *P. Hal.* 1, s. 67–68. Paoli tłumaczy ten termin jako „muro a secco”. U.E. Paoli, *D. 10.1.13...*, s. 122.

³² *P. Hal.* 1, s. 68; J. Partsch, *Die alexandrinischen...*, s. 46. Paoli tłumaczy ten termin jako „muretto di mota”, a więc murek z błota. U.E. Paoli, *D. 10.1.13...*, s. 122.

³³ *P. Hal.* 1, s. 68; M. Schnebel, *Die Landwirtschaft im hellenistischen Ägypten*, München 1925, s. 242–244.

³⁴ *P. Hal.* 1, s. 67.

³⁵ J. Partsch, *Die alexandrinischen...*, s. 46.

³⁶ Eneasz Taktyk, *Obrona oblężonego miasta*, tłum. B. Burliga, Warszawa 2007, 2, 2–5.

³⁷ U.E. Paoli, *La loi de Solon...*, s. 509; idem, *D. 10.1.13...*, s. 122.

Taktyka ukazuje, że terminy te nie są synonimami, lecz oznaczają dwie różne rzeczy – zawsze rodzaj ogrodzenia, ale wykonanego z odmiennych materiałów³⁸.

Wskazywany fragment *Obrony oblężonego miasta* nie pozwala jednoznacznie stwierdzić, z czego wykonana była αἰμασιά. Pozwala za to odróżnić ją od ścian (τείχιών), obok których się pojawia, ale tekst ten mówi o wypełnianiu koszy ziemią i kamieniami pochodzącymi zarówno z domów, ścian, jak i αἰμασιά właśnie. Trudno więc przyjąć, że to αἰμασιά musiała być wykonywana tylko i wyłącznie z ziemi. Być może wznoszono ją z połączenia obu materiałów, co też odróżniałoby ją od ὀφρύγη. Niewykluczone też, że ziemia, o której mowa, mogła pochodzić np. z dachów domów.

Tym, co według Paoliego przemawia za współistnieniem obydwu terminów w oryginalnej wersji prawa, jest fakt występowania w *Digestach* czasownika ὀρύγη. W gramatyce ta forma aorystu, bardzo późna i rzadka, nie była dopuszczalna w archaicznym tekście attyckim, jakim jest prawo Solona. Jego występowanie u Gaiusa można zatem tłumaczyć jedynie tym, że ὀρύγη jest zniekształconą wersją rzeczownika ὀφρύγη, występującego w *Dikaiomata*. Musiał on zatem pojawić się w wersji oryginalnej prawa, w przeciwnym razie ὀφρύγην nie mógłby zamienić się w ὀρύγη³⁹.

Argumentacja Paoliego wydaje się przekonująca, gdyż jako jedyna sensownie uzasadnia dziwną formę ὀρύγη, występującą w *Digestach*. Tym, co przemawia za współistnieniem obu terminów w wersji oryginalnej, może być fakt, że *P. Hal.* 1 jest jedynym papirusem z Egiptu, w którym pojawia się termin ἡ ὀφρύγη. Podobnie termin ἡ αἰμασιά nie jest w ogóle w nich poświadczony. Może to przemawiać za tym, że w przeciwieństwie do tego, co twierdzili wydawcy, tak naprawdę żaden z tych terminów nie odpowiadał egipskiej rzeczywistości. I choć glina czy ziemia była w Egipcie dużo łatwiej dostępna niż kamień, to nie wydaje się, aby w tym kraju tereny uprawne były czymś otaczane, co było związane z panującymi tam warunkami naturalnymi. Wznoszenie na tym terenie jakichkolwiek konstrukcji z materiałów tak nietrwałych, jak muł czy ziemia, a nawet kamień czy cegły, miało się z celem. Zostałyby one bowiem rozmyte lub całkowicie zniszczone przez wodę pochodzącą z corocznych wylewów Nilu. Prawdopodobnie więc z tego powodu nie wznoszono w Egipcie murków rozgraniczających pola. Nawet współcześnie, gdy Nil już nie wylewa, jeżeli coś w ogóle oddziela w Egipcie tereny uprawne, to tylko miedze z lekko wyniesionej do góry ziemi⁴⁰. W Grecji natomiast oddzielanie gruntów murkami było jak najbardziej możliwe i do ich wzniesienia wykorzystywano materiały najłatwiej dostępne na danym terenie – zwykle kamienie, choć tam gdzie były one trudniejsze do znalezienia, wznoszono płoty po prostu z ziemi.

³⁸ U.E. Paoli, *La loi de Solon...*, s. 509.

³⁹ Ibidem, s. 508.

⁴⁰ Za obserwację tę dziękuję serdecznie Wojciechowi Ejsmondowi.

Wydaje się zatem prawdopodobne, że αἰμασιά i ὄφρῦγη współlistniały w oryginalnej wersji prawa o odstępach.

Jako przeciwieństwo αἰμασιά i ὄφρῦγη wymieniona jest w prawie o odstępach ściana – τὸ τεῖχιον, związany zaprawą mur⁴¹. O jaką ścianę chodziło? Nie budynku, bo te wymienione były osobno. W grę wchodziły zatem mury otaczające dziedzińiec, jeżeli nie znajdował się on wewnątrz domu, mury otaczające niezabudowane działki budowlane, a także winnice czy ogrody. Istnienie niezabudowanych działek i otaczanie ich ścianami jest dobrze poświadczony w papirusach, w których określane były one mianem ὁ ψιλὸς τόπος. Ponadto w niektórych dokumentach wzmiankowano, że były one otoczone ścianami (περιτετειχισμένος). Z okresu ptolemejskiego pochodzi tylko kilka takich poświadczeń⁴², ale praktyka ta jest dobrze znana z czasów rzymskich⁴³.

Z okresu ptolemejskiego mamy jeszcze informacje o ścianach winnic⁴⁴. Warto też wskazać, że w papirusie *BGU* IV 1120, datowanym już wprawdzie na pierwsze lata panowania rzymskiego (5 r. p.n.e.), ale pochodzącym z Aleksandrii, znajdujemy informację o ogrodzie palmowym (φοινικῶν) otoczonym ścianami.

To, że znajdujemy w papirusach wyłącznie poświadczenia otaczania ogrodzeniami winnic i ogrodów, brakuje natomiast jakichkolwiek wzmianek o murkach rozgraniczających pola uprawne, związane jest ze specyfiką rolniczą Egiptu. Pola uprawne co do zasady znajdowały się w basenach zalewowych, które co roku były przykrywane wodą pochodzącą z wylewu Nilu⁴⁵. Inaczej to wyglądało w przypadku winnic czy ogrodów. Lokalizowane były one najczęściej na skrajach pustyni, na wyżej położonej ziemi, tak by nie doszło do ich zalania w czasie wylewu, co

⁴¹ *P. Hal.* 1. s. 69.

⁴² *P. Petr.* III 123 (III w. p.n.e., nom arsinoicki); *BGU* III 993 (127 p.n.e., Hermonthis).

⁴³ *P. Mich.* V 250 (18 n.e., nom arsinoicki); *P. Tebt.* II 383 (46 n.e., Tebtynis); *P. Wash. Univ.* II 78 (1–50 n.e., Oksyrynchos); *P. Oxy.* II 242 (77 n.e., Oksyrynchos); *P. Mich.* V 280 (I w. n.e., nom arsinoicki); *P. Mich.* V 291/292 (I w. n.e., nom arsinoicki); *P. Mich.* V 301/302 (I w. n.e., nom arsinoicki); *P. Mich.* V 305 (I w. n.e., nom arsinoicki); *BGU* III 914 (113 n.e., Ptolemais Euergetis); *SB* XXIII 15386 (128–135 n.e., Ptolemais Euergetis); *P. Oxy.* I 75 (129 n.e., Oksyrynchos); *P. Köln* II 100 (133 n.e., nom oksyrynchicki); *SB* XXII 15466 (147 n.e., Talao); *BGU* I 71 (189 n.e., nom arsinoicki); *SB* XX 14166 (189 n.e., Tebtynis?); *P. Mich.* III 175 (193 n.e., Soknopaiou Nesos); *P. Vind. Pher.* 1 (195–196 n.e., Pheretnium); *BGU* II 493 (II w. n.e., nom arsinoicki); *SB* XIV 12946 (474 n.e., Antinoopolis); *SB* XXVIII 16986 (V w. n.e., ?).

⁴⁴ *P. Adl.* G3 (112 p.n.e., Pathyris). Na określenie ogrodzeń winnic stosowany był nie tylko termin τεῖχιον, ale także περίβολος – otaczający, przestrzeń ogrodzona. Jak wskazuje *P. Lond.* VII 1975, ogrodzenia te były wykonywane właśnie ze ścian (τοιχῶν). Otaczanie winnic przez περίβολος poświadczony jest w *P. Lips.* I 1 (104 p.n.e., Pathyris); *P. Grenf.* II 28=*P. Lond.* III 662 descr. (103 p.n.e., Pathyris); *BGU* VI 1259 (100 p.n.e., Pathyris). Ten sam termin pojawia się w okresie ptolemejskim na określenie ogrodzenia budynków gospodarczych (*P. Alex.* 3 III w. p.n.e., ?).

⁴⁵ W. Willcocks, J.I. Craig, *Egyptian Irrigation*, wyd. 3, London 1913, s. 229; R.J. Cook, *Landscapes of Irrigation in the Ptolemaic and Roman Fayum: Interdisciplinary Archaeological Survey and Excavation Near Kom Aushim (ancient Karanis)*, Egypt, Ann Arbor 2011, s. 57.

spowodowałyby ich zniszczenie⁴⁶. Jako takie wymagały one całorocznego nawadniania, ale jako niezagrożone wodą z Nilu mogły być otaczane murami, które – jak można przypuszczać – miały ograniczyć dostęp do rosnących tam owoców. Nie były to jednak murki, które można by określić mianem αἰμασιά, a bardziej konkretne, wyższe ściany.

2. Zasadnicza różnica pomiędzy wersjami prawa o odległościach polega na tym, że w *Digestach* podana została tylko jedna wymagana odległość w przypadku ścian i budynków, natomiast w *Dikaiomata* znajdujemy różne – w zależności od tego, czy mur lub budynek wznoszone były poza miastem, czy w jego obrębie.

W przypadku budowy ściany i budynku na wsi odległość określona w *P. Hal.* 1 była taka sama, jak ta wskazana przez Gaiusa (ściana – 1 stopa, budynek – 2 stopy), natomiast w przypadku konstrukcji w mieście zredukowana była ona w *Dikaiomata* o połowę (ściana – 0,5 stopy, budynek – 1 stopa).

Zróznicowanie odległości w mieście i na wsi wynikało najprawdopodobniej z braku w mieście przestrzeni do wznoszenia budynków, co pociągało za sobą konieczność zagęszczania zabudowy, jak i zwiększania kosztów ziemi⁴⁷. W przypadku sadzenia roślin i kopania dołów nie znajdujemy natomiast takiego rozróżnienia, prawdopodobnie ze względu na rzadkość tego rodzaju działań w mieście⁴⁸.

Ponadto w przypadku wzniesienia konstrukcji w obrębie miasta *Dikaiomata* dopuszczała dwa rozwiązania: albo wznoszono ją w taki sposób, że poniesiono jakieś koszty, albo oddalano ją od sąsiedniej nieruchomości o pół (jeżeli wznoszono ścianę) lub jedną stopę (budynek). Ze względu na niekompletność tekstu regulacja dotycząca kosztów nie jest jasna i bez większych wątpliwości można wnioskować z niej tylko tyle, że pewną rolę odgrywała tutaj jakaś suma pieniędzy (τὰ ἀναλισκόμενα), najprawdopodobniej wykładana przez wznoszącego nowy budynek⁴⁹.

⁴⁶ A. Skalec, *Papirusowe świadectwa doprowadzania wody przez cudzy teren w Egipcie ptolemejsko-rzymskim*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2018, t. 18, nr 3, s. 15; C.J. Eyre, *The water regime for orchards and plantations in Pharaonic Egypt*, „Journal of Egyptian Archaeology” 1994, nr 80, s. 58.

⁴⁷ *P. Hal.* 1, s. 69. W związku z tym, że omawiany fragment *Dikaiomata* pochodził z πολιτικός νόμος Aleksandrii, to gdy była w nim mowa o rozróżnieniu na miasto i tereny poza nim, wydaje się, że chodziło o Αλεξανδρέων χώρα, a więc okoliczne tereny uprawne otaczające Aleksandrię (*P. Hal.* 1, s. 70). Więcej o związkach miasta i *chora* zob. J. Vélissaropoulos-Karakostas, *Alexandrianoi nomoi...*, s. 92–93; A. Jähne, *Die Αλεξανδρέων χώρα*, „Klio” 1981, nr 63, s. 92–94.

⁴⁸ *P. Hal.* 1, s. 69. Wskazuje na to tekst Plutarcha (Plut., *Sol.* 23,6), przywołujący regulacje o odstępach jedynie w odniesieniu do roślin na polach (φυτεύοντας ἐν ἀγρῷ).

⁴⁹ C. Saliou, *Les lois des bâtiments. Voisinage et habitat urbain dans l'Empire romain. Recherches sur les rapports entre le droit et la construction privée du siècle d'Auguste au siècle de Justinien*, Beyrouth 1994, s. 77.

Według wydawców⁵⁰ zapłata ta miała wynikać z faktu naruszenia przez budowniczego przepisanych przez prawo odległości, a więc wzniesienia domu bliżej, niż pozwalały na to przepisy, lub na samej granicy. Suma pieniędzy miałaby zatem stanowić zabezpieczenie dla sąsiada na wypadek ewentualnych szkód, które mogłyby powstać na skutek wznoszenia konstrukcji na granicy, będąc swego rodzaju odpowiednikiem rzymskiej *cautio damni infecti*⁵¹. Przy takiej interpretacji jednak w *Dikaiomata* powinno być najpierw zawarte postanowienie o odstępiech, a dopiero później o kosztach, na co wskazują sami wydawcy⁵². W omawianym fragmencie mamy natomiast do czynienia z sytuacją odwrotną, w związku z czym interpretacja zaproponowana przez wydawców wydaje się mało prawdopodobna.

Zdecydowanie bardziej wiarygodna wydaje się teoria Partscha, który wskazywał, że w regulacji tej chodziło o możliwość wzniesienia na sąsiednim terenie budynku opierającego się o istniejącą już ścianę, o ile jej właściciel wyraził na to zgodę. W zamian za taką możliwość wznoszący konstrukcję miał ponieść część kosztów wybudowania i utrzymania takiej ściany od danego momentu na przyszłość⁵³. Tylko w sytuacji niewyrażenia zgody albo gdy budujący nie chciał opierać swojego budynku o istniejący mur, zachodziłaby potrzeba oddalenia domu na przewidzianą prawem odległość. W przypadku zapłacenia określonej sumy mielibyśmy natomiast do czynienia ze współwłasnością ściany działowej⁵⁴.

Podobnie interpretował ten fragment Paoli, według którego osoba zamierzająca wzniesić w mieście budynek przy granicy miała wybór między nabyciem od sąsiada prawa oparcia się o istniejącą już ścianę, poprzez zapłacenie mu połowy kosztów jej wykonania i utrzymania, a wybudowaniem osobnego budynku z zachowaniem odległości przewidzianych przez prawo⁵⁵. Również Saliou wskazuje, że regulacje te oznaczały możliwość oparcia nowo wznoszonej konstrukcji o sąsiedni budynek pod warunkiem zrekompensowania tego właścicielowi poprzez zapłacenie jakiejś sumy pieniędzy⁵⁶.

Uregulowania zawarte w *Dikaiomata* przewidywały więc, jak się wydaje, dobrowolne powstanie współwłasności ściany pomiędzy sąsiadami w sytuacji, gdy

⁵⁰ P. Hal. 1, s. 53.

⁵¹ Ibidem, s. 70.

⁵² Ibidem.

⁵³ Partsch proponował następujące uzupełnienie tekstu: ἐὰν δ' ἐκτὸς τοῦ ἄστεως οἰκοδομήῃ αἰτεῖσθω [παρουκοδομήσῃ μετασχίσεων] τῶν ἀναλισκομένων – jeśli zaś ktoś buduje w obrębie miasta [niech poprosi, żeby dobudować, uczestnicząc] w kosztach. J. Partsch, *Die alexandrinischen...*, s. 47.

⁵⁴ Ibidem. Z taką interpretacją zgadza się J. Vélissaropoulos-Karakostas, *Alexandrinoi nomoi...*, s. 87.

⁵⁵ U.E. Paoli, *Digesto D. 10.1.13...*, s. 123. Uzupełnia on luknę w następujący sposób: [ἐ]ὰν δὲ ἐντὸς τοῦ ἄστεως οἰκοδομήῃ ἢ χρήσθω [τοῖς οὖσιν ἀποδοὺς τὸ ἡμισυ] τῶν ἀναλισκ[ο]μένων – jeśli zaś ktoś buduje w obrębie miasta [niech oświadczy mającym (dom), że da połowę] kosztów.

⁵⁶ C. Saliou, *Les lois des bâtiments...*, s. 77.

właściciel istniejącego muru zgadzał się na oparcie o niego nowego budynku, ale pod warunkiem, że wznoszący zapłacił mu określoną sumę pieniędzy. Powstanie współwłasności ściany nie było zatem konieczne, lecz pozostawione woli sąsiadów⁵⁷.

Należy zastanowić się też nad udziałem przypadającym na każdego z sąsiadów, a więc i wysokością ponoszonych przez nich kosztów. Paoli uważał, że były one dzielone po połowie⁵⁸. Powołał się w tym względzie na postanowienia *P. Hal.* 1 dotyczące kosztów wykonywania kanałów (*P. Hal.* 1, 106–114)⁵⁹. Należy jednak wspomnieć, że we fragmencie tym mowa jest jedynie o proporcjonalnym ponoszeniu kosztów, a nie o tym, że każdy z właścicieli ponosił dokładnie ich połowę⁶⁰. Trudno uznać więc ten fragment *Dikaiomata* za przemawiający za takim rozwiązaniem. Udział w wysokości $\frac{1}{2}$ był jednak rozwiązaniem naturalnym, spotykanym w innych źródłach greckich, chociaż nie jedynym. *Prawo Astynomów z Pergamonu* (*OGIS* 483)⁶¹ przewidywało, że w przypadku odnawiania ściany albo dokonywania innych prac $\frac{2}{3}$ kosztów ponosił właściciel budynku, który się o nią wspierał, a $\frac{1}{3}$ właściciel dziedzica przylegającego do niej. Dzielili oni wydatki po połowie, jeżeli oba budynki się o nią opierały⁶². Taki sam podział kosztów przewidziany był w § 27 *Traktatu urbanistycznego Juliana z Askalonu*: $\frac{1}{2}$ kosztów należało ponieść w sytuacji, gdy opierano się o mur otaczający dziedziniec (wówczas był on wykorzystywany do celów konstrukcyjnych), a $\frac{1}{3}$ – gdy opierano się o istniejący dom. W tym drugim przypadku nie można było wykorzystywać istniejącej ściany do celów konstrukcyjnych⁶³. Udział w wysokości $\frac{1}{2}$ kosztów, bez dodatkowego rozróżnienia, przewidziany był także w *Liber Syro-Romanus*⁶⁴.

Prawdopodobnie więc w *P. Hal.* 1 przewidziany był udział w wysokości $\frac{1}{2}$ kosztów ściany albo też obydwu – $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{3}$, gdyż, jak się wydaje, były to postanowienia typowe dla świata greckiego, a luka w *Dikaiomata* mogłaby pomieścić nawet obydwu ułamki.

Jeżeli sąsiad nie zgodził się na wykorzystanie jego ściany, trzeba było oddalić się na odległość 1–2 lub 0,5–1 stopy. Czemu miało służyć zachowanie tak niewielkiego, wręcz znikomego odstępu pomiędzy budynkami? Chodzenie po pasie ziemi szerokości 30 czy 60 cm (w mieście) jest niemożliwe, a nawet w przypadku

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ U.E. Paoli, *Digesto D. 10.1.13...*, s. 123.

⁵⁹ U.E. Paoli, *La loi de Solon...*, s. 512.

⁶⁰ A. Skalec, *Norms and Legal Practice in Ancient Egypt: A Case Study of Irrigation System Management*, „*Studia Iuridica*” 2019, nr 80, s. 375–380.

⁶¹ S. Saba, *The Astynomoi Law from Pergamon: A New Commentary*, Mainz 2010, s. 29.

⁶² *Prawo Astynomów z Pergamonu*, ll. 112–121.

⁶³ A. Skalec, *Traktat Juliana z Askalonu – regulacje dotyczące budownictwa prywatnego w Palestynie w VI w. n.e.*, Warszawa 2010, s. 58–59 (niepublikowana praca magisterska).

⁶⁴ *Liber Syro-Romanus* § 98, FIRA II.

1,20 m na wsi mało prawdopodobne. Wydaje się zatem, że celem, jakiemu mogło służyć jego pozostawienie, było zapewnienie dostępu światła i powietrza do pomieszczeń, ewentualnie odpływu wody. Ta ostatnia funkcja miałaby znaczenie w Grecji, natomiast mniejsze, jeżeli w ogóle, w Egipcie.

Jeżeli chodzi o zapewnienie dostępu światła, to co do zasady greckie domy były odcięte od sfery zewnętrznej, mając najczęściej ślepe mury od strony ulicy. W większości pomieszczeń nieliczne okna, które mogły wychodzić na ulicę, były niewielkie i umieszczone wysoko nad poziomem podłogi, dla zachowania prywatności, zaś głównym źródłem światła były wewnętrzne dziedzińce⁶⁵. Podobnie wyglądały domy w Egipcie w czasach ptolemejskich i rzymskich⁶⁶. Zapewnianie światła z zewnątrz nie było w związku z tym raczej kwestią, która często pojawiała się w praktyce, ale niekiedy musiała być uzgodniona pomiędzy sąsiadami.

Za interpretacją funkcji pasa ziemi o szerokości 30 cm jako źródła światła przemawiają dokumenty z Egiptu, co ciekawe, wcale nie te zapisane po grecku, które stanowią dobrą analogię dla *Dikaiomata*. Najistotniejszym źródłem w tym zakresie jest papirus demotyczny – *P. Brit. Mus. I 10524* (290/289 p.n.e., Teby), będący umową pomiędzy sąsiadami, na mocy której Pa-mer-ahem pozwalał swojej sąsiadce Ta-heb na wybudowanie jej domu przy zachodniej ścianie jego budynku, ale w taki sposób, że istniejąca już ściana miała być wykorzystana jako mur nowego budynku tylko na jej północnym i południowym krańcu. Pośrodku budynek Ta-heb (naprzeciwko dwóch istniejących okien) musiał być cofnięty od domu Pa-mer-aha w celu pozostawienia wolnej przestrzeni o długości jednej cegły, co odpowiada mniej więcej odległości przewidzianej w *Dikaiomata*, tj. właśnie ok. 30 cm⁶⁷, aby zapewnić dostęp do niego światła⁶⁸.

Można by pomyśleć, że mamy tutaj do czynienia z zastosowaniem prawa przewidzianego w *Dikaiomata*. Nic za tym jednak nie przemawia, gdyż dokument nie jest napisany po grecku, a w demotyce, a poza tym pochodzi z Teb, nie z Aleksandrii.

⁶⁵ N. Cahill, *Households and City Organization at Olynthus*, New Haven 2002, s. 75–76.

⁶⁶ G. Husson, *OIKIA. Le vocabulaire de la maison privée en Égypte d'après les papyrus grecs*, Paris 1983, s. 100–102; G. Marouard, *Rues et habitats dans les villages de la chôra égyptienne à la période gréco-romaine (IIIe s. av.–IVe s. apr. J.-C.): quelques exemples du Fayoum (nome arsinuite)* [w:] P. Ballet, N. Dieudonné-Glad, C. Saliou (red.), *La rue dans l'Antiquité. Définition, aménagement, devenir*, Rennes 2008, s. 123.

⁶⁷ Wymiary cegieł zmieniały się w różnych okresach historii egipskiej w zależności od miejscowości, konstrukcji, do której wzniesienia były wykorzystywane itp. Wymiary oscyływały jednak najczęściej w granicach 10/20 × 30 cm także w czasach grecko-rzymskich, aż do okresu bizantyjskiego, najpopularniejszą długością cegły było ok. 30 cm. Zob. D. Arnold, *The Encyclopedia of Ancient Egyptian Architecture*, New York 2003, s. 36–37; A.J. Spencer, *Brick Architecture in Ancient Egypt*, Warminster 1979, s. 147–148.

⁶⁸ Szerzej na temat tego papirusu: A. Skalec, *Zapewnianie dostępu światła do budynków w oparciu o świadectwa papirusowe z Egiptu grecko-rzymskiego*, „Medżat – Studia Egiptologiczne” 2015, nr 3, s. 145–146.

Ponadto należy podkreślić, że konieczność pozostawienia odstępu odpowiadającego długości jednej cegły w przypadku wznoszenia budynków poświadczona jest także w tzw. demotycznym kodeksie z Hermopolis (*P. Mattha* VIII, 3–4), co może sugerować, iż była to odległość przepisana przez prawo egipskie jako konieczna do zachowania przy wznoszeniu budynków, najprawdopodobniej właśnie w celu zapewnienia dostępu światła i powietrza do zabudowań. Nie mamy tutaj bowiem do czynienia z wpływami prawa greckiego na demotyczny kodeks. Wprawdzie papirus, dzięki któremu znamy jego tekst (*P. Mattha*), paleograficznie datowany jest na III w. p.n.e.⁶⁹, jednak ze względu na stosowane w nim słownictwo można przypuszczać, że jego archetyp był starszy⁷⁰ – według niektórych badaczy może sięgać nawet VIII w. p.n.e.⁷¹ Wskazuje to na istnienie analogicznych uregulowań prawnych w Egipcie i Grecji w zakresie odstępów, co prawdopodobnie stanowiło odpowiedź na te same potrzeby urbanistyczne, które w Egipcie już dużo wcześniej doprowadziły do gęstej zabudowy, ze wspólnymi ścianami⁷².

Istnienie takich niewielkich świetlików czy studni doświetlających poświadczane jest jeszcze w innych papirusach demotycznych⁷³ oraz greckich, które niestety rzadko wskazują na ich dokładną lokalizację i wymiary, a jeśli już to czynią, to zawsze jest ona niewielka, oscylująca ok. 30 cm⁷⁴. Pozwala to przypuszczać, że niewielki odstęp przewidziany od sąsiedniego budynku w *Dikaiomata*, w sytuacji gdy sąsiad nie zgodził się na oparcie o jego ścianę, miał służyć właśnie zapewnieniu dostępu światła i powietrza.

Pojawia się pytanie o przyczyny braku uregulowania dotyczącego odstępów w przypadku wznoszenia budynków lub ścian w mieście w *Digestach* i innych źródłach rzymskich. Idąc za wydawcami, można przyjąć, że rozróżnienie to było przejawem rozwoju prawa Solona w warunkach lokalnych i nie istniało w tekście oryginalnym, a zostało wprowadzone dopiero w *Dikaiomata*, stanowiąc wyraz

⁶⁹ *P. Mattha*, s. xi.

⁷⁰ S. Grunert, *Der Kodex Hermopolis und ausgewählte private Rechtsurkunden aus dem ptolemäischen Ägypten*, Leipzig 1982, s. 15–17, 22.

⁷¹ S. Allam, *Réflexions sur le „Code légal” d’Hermopolis dans l’Égypte ancienne*, „Chronique d’Égypte” 1986, nr 61, s. 66–67; P.W. Pestman, *L’origine et l’extension d’un manuel de droit égyptien. Quelques réflexions à propos du soi-disant Code de Hermopolis*, „Journal of the Economic and Social History of the Orient” 1983, t. 26, nr 1, s. 18.

⁷² A. Badawy, *La maison mitoyenne de plan uniforme dans l’Égypte pharaonique*, „Bulletin of the Faculty of Arts, Cairo University” 1954, nr 15, s. 1–58.

⁷³ *P. Brit. Mus.* I 10500 (125 p.n.e., Pathyris); *P. Ryl. Dem.* III 12 (281 p.n.e., Teby); *P. Ryl. Dem.* III 11 (284 p.n.e., Teby).

⁷⁴ Wymiary pochodzą tylko z dokumentów z czasów rzymskich: *BGU* IV 1037 – 2/3 łokcia (ok. 30 cm); *PSI* VIII 909 – 1/2 łokcia (ok. 25 cm); *P. Mil. Vogl.* II 99 – 1 łokieć (ok. 50 cm). Więcej na temat tych dokumentów, jak i zapewniania dostępu światła do budynków w Egipcie: A. Skalec, *Zapewnianie dostępu światła...*, s. 143–162.

ewolucji prawa⁷⁵. Wówczas brak rozróżnienia byłby wynikiem nieistnienia tych regulacji w czasach, kiedy Rzymianie zetknęli się z nim po raz pierwszy.

Paoli wątpi jednak w brak takiego rozróżnienia w oryginalnym prawie Solona, wskazując, że w publicznym prawie attyckim organizowano magistratury *polis* według rozróżnienia między miastem (ἄστυ) a terenem poza nim, określanym przez Platona mianem ἡ ἄλλη χώρα (Plat., *Leg.* VI 758 e), a przez Arystotelesa ἡ χῶρα lub τὰ ἔξω τοῦ ἄστεως (Aristot., *Pol.* VI 5, 1321). Prawo attyckie okresu klasycznego знаło także rozróżnienie na to, co w mieście (ἐν ἄστυ) i to, co na wsi (ἐν ἀγρῶι) w prawie prywatnym, przede wszystkim w związku z zagadnieniami przepływu wód i wznoszenia bądź kopania grobów (Dem., *Or.* LV 17; Plat., *Leg.* VIII 844 c)⁷⁶. Wydaje się zatem prawdopodobne, iż prawo Solona oryginalnie przewidywało takie rozróżnienie.

Przemawiać za tym mogą, poza przytoczonymi źródłami pisanymi, które są jednak późniejsze niż czasy Solona, źródła archeologiczne. W przypadku Aleksandrii nie ma wątpliwości, że zabudowa mieszkalna musiała być gęsta, z budynkami stykającymi się ze sobą ścianami. Bezpośrednio stwierdzić się tego jednak nie da, gdyż brakuje świadectw architektury mieszkalnej z tego miasta z okresu ptolemejskiego. Dysponujemy wprawdzie fragmentem dzielnicy mieszkalnej odkrytej na Kom el-Dikka, ale datowanej dopiero na okres rzymski. Trudno jednak wątpić, że domy typu *oikos*, znane z Olynthu czy Priene, jak i te perystylowe istniały w Aleksandrii, na co wskazuje architektura grobowa i znaleziska na Kom el-Dikka⁷⁷. Ponadto rezultaty wykopalisk przeprowadzonych na różnych stanowiskach egipskich z okresu grecko-rzymskiego również wskazują, że powszechną praktyką było wznoszenie budynków mających wspólne ściany czy stykających się murami, czego przykłady widać w Karanis⁷⁸, Soknopaiou Nesos⁷⁹ i Tebtynis⁸⁰, a więc osiedlach powstałych za czasów ptolemejskich w Oazie Fajum. Wszystko to, jak również regularna siatka ulic tworzących w Aleksandrii insule przemawia za tym, że budynki stykające się ścianami bądź posiadające wspólne ściany były normą także w Aleksandrii.

⁷⁵ P. Hal. 1, s. 69.

⁷⁶ U.E. Paoli, *La loi de Solon...*, s. 512–513.

⁷⁷ G. Majcherek, *Notes on Alexandrian Habitat. Roman and Byzantine Houses from Kom el-Dikka*, „Topoi” 1995, nr 5-1, s. 133–134, 138.

⁷⁸ A.E.R. Boak, E.E. Peterson, *Karanis: Topographical and Architectural Report of Excavations During the Seasons 1924–28*, Ann Arbor 1939; E.M. Husselman, *Karanis. Excavations of the University of Michigan in Egypt 1928–1935: Topography and Architecture. A Summary of the Reports of the Director; Enoch E. Peterson*, Ann Arbor 1979.

⁷⁹ A.E.R. Boak, *Soknopaiou Nesos. The University of Michigan Excavations at Dime in 1931–32*, Ann Arbor 1935; S. De Maria, P. Campagnoli, E. Giorgi, G. Lepore, *Topografia e urbanistica di Soknopaiou Nesos* [w:] S. Pernigotti, M. Zecchi (red.), *Fayyum Studies* 2, Bologna 2006, s. 23–90.

⁸⁰ G. Hadji-Minaglou, *Tebtynis IV. Les habitations à l'est du temple de Soknebtynis*, Cairo 2007.

Jak wyglądała wcześniej sytuacja w Atenach? Niestety i w tym przypadku niemożliwe jest zlokalizowanie i przeprowadzenie badań archeologicznych insul domów czy całych pojedynczych domów z okresu archaicznego, a nawet klasycznego czy hellenistycznego. Ze względu na nieprzerwane zamieszkiwanie tego terenu budynki te znajdują się bowiem głęboko pod kolejnymi warstwami zabudowań, aż po czasy współczesne. Dysponujemy zatem niewieloma świadectwami archeologicznymi w odniesieniu do okresu klasycznego w Atenach⁸¹, a prawie żadnymi dla okresu archaicznego, który byłby dla nas najciekawszy. Warto jednak przyjrzeć się wynikom badań archeologicznych z innych części Grecji, które wskazują na ogólnogrecką tendencję w zakresie układu osiedli ludzkich i domostw. Generalnie od VIII w. p.n.e., przez okres archaiczny (700 – ok. 500 p.n.e.) zwiększały się osiedla ludzkie, a także zagęszczenie budynków. Od VII w. p.n.e osiedla składające się z oddzielonych od siebie, stojących osobno budynków stawały się coraz mniej powszechne, aby w okresie klasycznym praktycznie zaniknąć. W tym samym czasie w Grecji powstał nowy typ osiedli: zaplanowanych i regularnych⁸². Jednym z najlepszych przykładów tego nowego zjawiska jest Vroulia na Rodos, gdzie odkryto dwa rzędy domów stykających się ze sobą ścianami, które rozdzielone były ulicą⁸³. Podobny układ domostw wzdłuż ulicy znany jest z innych stanowisk, takich jak Milet czy Limenas na Tasos. Ponadto w okresie archaicznym ilekroć część istniejącego osiedla musiała być odbudowana, stosowano nowy układ z regularnym systemem ulic⁸⁴.

Dlatego pomimo braku bezpośrednich świadectw archeologicznych z terenu Aten można założyć, że podobne zjawisko do tego znanego z innych stanowisk greckich miało miejsce również tam, tym bardziej że w okresie archaicznym Ateny znacznie się rozrosły, podobnie jak liczba ich ludności, co ograniczyło przestrzeń życiową. Na skutek tego wcześniejsze formy osiedli z wolnostojącymi, pojedynczymi budynkami zostały zastąpione bardziej uporządkowanymi osiedlami⁸⁵.

Gęste zaludnienie i zaplanowany układ osiedli, gdzie budynki zazwyczaj stykały się ścianami, przemawiają za tym, że uregulowania zmniejszające wymagane odstępki na terenie miast i przewidujące możliwość stykania się ścianami wręcz powinny być przewidziane w ustawodawstwie Solona jako odpowiadające rzeczywistości urbanistycznej tamtych czasów. Nawet jeśli nie wydałby on postanowienia w tym zakresie, to trudno sobie wyobrazić, żeby w Atenach okresu klasycznego

⁸¹ J.W. Graham, *Houses of Classical Athens*, „Phoenix” 1974, t. 28, nr 1, s. 46.

⁸² F. Lang, *House – community – settlement: the new concept of living in Archaic Greece* [w:] R. Westgate, N. Fisher, J. Whitley (red.), *Building communities. House, Settlement and Society in the Aegean and Beyond*, Athens 2007, s. 183.

⁸³ K.F. Kinch, *Fouilles de Vroulia*, Berlin 1914.

⁸⁴ F. Lang, *House – community – settlement...*, s. 185.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 192.

czy hellenistycznego nie była uregulowana kwestia wspólnych ścian. Wydaje się mało prawdopodobne, żeby dopiero w prawie miejskim Aleksandrii dodano takie postanowienia.

Świadczenia archeologiczne przemawiają za tym, że zarówno w Atenach, jak i w Aleksandrii wspólne ściany były normą, a więc uregulowanie kwestii ich utrzymania było wręcz koniecznością. Kiedy dokładnie te regulacje zostały wprowadzone, nie da się jednak stwierdzić. Jeżeli pojawiły się dopiero w okresie klasycznym, to uzasadniony byłby ich brak w rzymskich źródłach. Nie jest to jednak jedyne możliwe wytłumaczenie.

Niewystępowanie tego zróżnicowania u Gaiusa mogło również wynikać – jak sugeruje Paoli – z faktu, że regulacje te zostały przytoczone w źródle rzymskim w kontekście *actio finium regundorum*, która miała zastosowanie wyłącznie do terenów wiejskich (*praedia rustica*)⁸⁶. W związku z tym nie było potrzeby zamieszczenia w nim informacji o redukcji odstępu w przypadku budynków w mieście⁸⁷.

Innym wytłumaczeniem może być to, że w rzymskich źródłach przytoczono wyłącznie ten fragment prawa o odstępach, który odpowiadał rzymskiej rzeczywistości urbanistycznej z czasów ustawy XII tablic czy też pierwszych komentarzy do niej. Minimalna odległość wskazana przez Gaiusa, jako wymagana przez Solona, pomiędzy dwoma budynkami na terenach poza miastem wynosiła 4 stopy (1,20 m), jako że każdy budynek musiał być oddalony od granicy o 2 stopy. Jest to o 0,5 stopy mniej niż w przypadku charakterystycznego dla Rzymu *ambitus*⁸⁸. Ten ostatni przewidziany był przez ustawę XII tablic (tab. 7,1), jako wolny pas gruntu pozostawiony wokół budynków, o szerokości 2,5 stopy (ok. 75 cm). W związku z tym *ambitus* mierzył łącznie 5 stóp (ok. 1,5 m) i wykluczał istnienie wspólnej ściany pomiędzy budynkami⁸⁹, za to umożliwiał chodzenie wokół domu i odprowadzanie

⁸⁶ D. 10.2.

⁸⁷ U.E. Paoli, *La loi de Solon...*, s. 512–513; Paoli, *Digesto D. 10.1.13...*, s. 122.

⁸⁸ A. Skalec, *Regulacje dotyczące odległości między budynkami w prawach antycznych*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2011, t. 11, nr 2, s. 340.

⁸⁹ Ibidem, s. 338–339; A. Palma, *Iura vicinatis. Solidarieta e limitazioni nel rapporto di vicinato in diritto romano dell'eta classica*, Torino 1988, s. 59–60. Warto także wskazać, że i w Rzymie zachodził proces, który dużo wcześniej miał miejsce w Grecji, a mianowicie odchodzenie od wolnostojących budynków, ku tym ze wspólnymi ścianami. Normy związane z *ambitus* przestały być przestrzegane prawdopodobnie już w III w. p.n.e. na skutek rozwoju urbanistycznego i wzrostu demograficznego, które doprowadziły do konieczności maksymalnego wykorzystania przestrzeni miejskiej (L. Franchini, *La desuetudine delle XII Tavole nell'eta arcaica*, Milano 2005, s. 28–32). Z czasów Plauta (Plaut, *Mil. Glor.* 2,1, 140–143) pochodzą pierwsze świadectwa istnienia pomiędzy budynkami *paries communis* (wspólnej ściany), która z czasem stała się powszechnym elementem budownictwa miejskiego (A. Skalec, *Regulacje dotyczące odległości...*, s. 342). Wraz z rozwojem urbanistycznym Rzymu, ze wzrostem liczby ludności i koniecznością wprowadzenia gęstszej zabudowy w I w. p.n.e. zjawisko stykania się budynków było już powszechne i zostało prawnie uregulowane (Palma, *Iura vicinatis...*, s. 200).

wody deszczowej⁹⁰. Pół stopy, czyli różnica pomiędzy odstępem przewidzianym na greckiej wsi i w Rzymie, to bardzo niewiele, bo tylko 15 cm, a przy tym nie można wykluczyć, że stopa attycka i rzymska nie były takie same, przez co 4 stopy attyckie mogły odpowiadać 5 rzymskim⁹¹. Tłumaczyłoby to ograniczenie cytowanego prawa do regulacji zbliżonych do tych rzymskich.

Każda z powyższych hipotez wydaje się równie prawdopodobna i przy obecnym stanie źródeł nie można wykluczyć ani zdecydowanie wskazać, która z nich jest bliższa rzeczywistości.

RODOWÓD REGULACJI O ODLEGŁOŚCIACH

Jeżeli chodzi o rodowód omawianych regulacji o odległościach, to ze względu na przypisywanie ich Solonowi zarówno przez Gaiusa, jak i Plutarcha ich występowanie w *Dikaiomata* interpretowane było zazwyczaj jako świadectwo przejścia przez prawo miejskie Aleksandrii przepisów prawa ateńskiego⁹². Dla usprawiedliwienia takiej paraleli powoływano się także na fragment *Acta Alexandrinorum* (*Acta Athenodori*), zawierający m.in. dyskusję pomiędzy cesarzem (z dużym prawdopodobieństwem Hadrianem) i przedstawicielami poselstwa składającego się z Ateńczyków i Aleksandryjczyków. Imperator pytał w nich, czy prawdą jest, że w Atenach i Aleksandrii stosowane było to samo prawo, i usłyszał od Aleksandryjczyka Athenodorosa odpowiedź twierdzącą⁹³.

Stwierdzenie wyrażone w *Acta Alexandrinorum* nie może być jednak uznane za wiarygodne, gdyż możemy mieć w jego przypadku do czynienia z hiperbolą czy jedynie częściowym odpowiadaniem sobie praw⁹⁴. Jak słusznie zauważył Józef Méléze Modrzejewski⁹⁵, Ateńczycy nie mieli monopolu na regulacje dotyczące odległości, na co wskazywał Platon w swoich *Prawach* (Plat., *Leg.* VIII 843 e):

ἐάν φουτεύειν μὴ ἀπολείπει τὸ μέτρον τῶν τοῦ γείτονος χωρίων, καθάπερ εἴρηται καὶ πολλοῖς νομοθέταις ἰκανῶς, ὧν τοῖς νόμοις χρῆ προσχρῆσθαι καὶ μὴ πάντα

⁹⁰ B. Brugi, *L'ambitus e il paries communis nella storia e nel sistema del diritto romano*, „Rivista italiana per le scienze giuridiche” 1887, nr 4, s. 177, 185.

⁹¹ Ibidem, s. 165–166.

⁹² P. Hal. 1, s. 66; J. Partsch, *Die alexandrinischen...*, s. 50; E. Klingenberg, *Platons νόμοι γεωργικοί und das positive griechische Recht*, Berlin 1976, s. 56.

⁹³ P. Oxy. XVIII 2177, 12–15 (III w. n.e., Oksyrinchos): τοῖς γὰρ αὐτοῖς νόμοις χρῶνται Ἀθηναῖοι καὶ Ἀλεξανδρεῖς – Ateńczycy i Aleksandryjczycy korzystają z tych samych praw. Zob. na temat tego tekstu: H.A. Musurillo, *The Acts of the Pagan Martyrs (Acta Alexandrinorum)*, Oxford 1954, nr X, s. 196–201; J. Méléze Modrzejewski, *Modèles classiques des lois ptolémaïques*, „Journal of Juristic Papyrology” 2013, nr 43, s. 339; P.M. Fraser, *Ptolemaic Alexandria I. Text*, Oxford 1972, s. 110.

⁹⁴ J. Méléze Modrzejewski, *Modèles classiques...*, s. 338–339.

⁹⁵ Ibidem, s. 338.

ἀξιοῦν, πολλὰ καὶ μικρὰ καὶ τοῦ ἐπιτυχόντος νομοθέτου γιγνόμενα, τὸν μείζω πόλεως κοσμητὴν νομοθετεῖν

I także ten, kto będzie sadić drzewa za blisko posiadłości sąsiada, lekceważąc sobie przez wielu już prawodawców wydane poprzednio w tej sprawie zarządzenia, które wyjaśniają rzecz dostatecznie. Wszystkie te ustawy powinny pozostać w mocy, bo trudno przecież żądać, żeby organizator państwa zajmował się takim mnóstwem drobnych spraw, które ująć w przepisy prawa może doskonale i mniej-szej wprawy prawodawca⁹⁶.

Cytowany tekst Platona wskazuje, że kwestia odległości, jaką należało zachować od sąsiednich działek, przynajmniej w przypadku zasadzeń była regulowana przez wielu ustawodawców greckich (νομοθέταις). Filozof radził w związku z tym, aby istniejące przepisy były wykorzystywane przez innych, oszczędzając władzom kłopotu regulowania po raz kolejny drobnych, unormowanych już spraw. Żaden z tych ustawodawców nie został wprost wymieniony, ale obecność przymiotnika πολλοῖς wskazuje, że nie mieliśmy tutaj do czynienia z pojedynczą regulacją. Czasownik εἰρήται zaś, występujący w *perfectum*, dowodzi, że ustawodawcy ci działali w przeszłości, a przewidziane przez nich prawa nadal regulowały tę kwestię⁹⁷.

Jak podkreślał Méléze Modrzejewski, świadectwo to jest ważne, gdyż możliwość zapożyczenia jest w nim powiązana z ogólnogreckim charakterem uregulowań o odległościach⁹⁸. Również Paoli wskazywał, że nie mieliśmy tutaj do czynienia z prawem attyckim, a prawem greckim, w tym znaczeniu, że byłaby to norma funkcjonująca w prawie greckim wspólnym wszystkim (czy większości) greckich *poleis*, i jako taka weszła ona również do ustawodawstwa attyckiego⁹⁹. Méléze Modrzejewski sugeruje w związku z tym, że Gaius w swoim komentarzu do ustawy XII tablic zacytował jakieś inne, nieattyckie prawo greckie, przypisując je jedynie Solonowi, będącemu wzorem idealnego ustawodawcy, a nawet iż mógł on mieć przed oczyma prawo aleksandryjskie. Wydaje się to daleko posuniętym założeniem, ale regulacje dotyczące odległości zawarte w *Dikaiomata* były prawdopodobnie przykładem przepisów ogólnogreckich, osadzonych w tradycji klasycznych *poleis*, a nie wyrazem przejęcia przez prawo aleksandryjskie prawa ateńskiego.

Skoro uregulowanie kwestii odległości stanowiło przykład prawa obowiązującego w różnych *poleis* greckich, należałoby się zastanowić, czy było ono stosowane także później niż w III w. p.n.e. Takich samych regulacji w źródłach greckich nie

⁹⁶ Tłum. za: M. Maykowska, *Platon. Prawa*, Warszawa 1960, s. 368.

⁹⁷ E.J. Buis, *Del derecho griego...*, s. 59.

⁹⁸ Takie słowa, jak ὀρυγάν, ἐλάαν oraz być może βόθυνον, świadczą o bezpośrednim oddziaływaniu na tekst *P. Hal.* 1 dialektu attyckiego, podczas gdy takie terminy, jak ὀφρύγη i βλάβους, wskazują na wkład prawodawcy hellenistycznego. J. Vélissaropoulos-Karakostas, *Alexandrinoi nomoi...*, s. 93.

⁹⁹ U.E. Paoli, *D. 10.1.13...*, s. 123–124.

znajdujemy, ale widoczne są pewne podobieństwa. Na II w. p.n.e. datowany jest oryginał tekstu *Prawa Astynowców z Pergamonu*, które wprawdzie skupia się na obowiązkach urzędników i co do zasady nie porusza zagadnień związanych z relacjami sąsiedzkimi, ale znajdujemy w nim np. uregulowanie kwestii wspólnej ściany¹⁰⁰. Warto również wskazać, że tekst tego prawa dotrwał do naszych czasów w postaci inskrypcji z II w. n.e.¹⁰¹ Istnienie tego typu kopii jest różnie interpretowane – bądź jako wyraz zainteresowania starożytnych tego typu dokumentami, bądź jako przejaw obowiązywania tych tekstów nadal w okresie rzymskim¹⁰². Bardziej prawdopodobne wydaje się to drugie uzasadnienie, gdyż prawnicy rzymscy w zakresie administracji miejskiej wskazywali na znaczenie działań lokalnych władz¹⁰³, a więc także praw i zwyczajów obowiązujących w poszczególnych miastach. Wskazywałoby to na trwałość tradycji hellenistycznej w zakresie przestrzeni miejskiej we wschodniej części cesarstwa rzymskiego¹⁰⁴.

Na ciągłość tradycji greckiej wskazuje także *Traktat urbanistyczny Juliana z Askalonu* z VI w. n.e., będący wyrazem lokalnej, wschodniej tradycji w zakresie budownictwa w połączeniu z pewnymi wpływami konstytucji cesarskich¹⁰⁵. Jest on dużo bardziej szczegółowy niż postanowienia *Dikaiomata* czy uregulowania znane z prawa rzymskiego. Przewidziane w nim odległości od budynków istotnie różnią się od tych wskazanych w *Dikaiomata* (należało pozostawić odstęp 10 stóp)¹⁰⁶, co odpowiada postanowieniom znanym z konstytucji cesarskich¹⁰⁷, ale są też w nim uregulowania kwestii występujących w *P. Hal.* 1, takich jak kopanie dołów, kanałów, studni czy sadzenie drzew¹⁰⁸. Wprawdzie w ich przypadku widoczne jest

¹⁰⁰ J. Méléze Modrzejewski, *Modèles classiques...*, s. 339.

¹⁰¹ *OGIS* II 483.

¹⁰² C. Saliou, *Les lois des bâtiments...*, s. 10; M. Amelotti, *L'epigrafe di Pergamo sugli antynomi e il problema della recezione di leggi straniere nell'ordinamento giuridico romano*, „*Studia et Documenta Historiae et Iuri*” 1958, nr 24, s. 86.

¹⁰³ D. 43.23; D. 43.8.2.17; D. 43.8.2.26.

¹⁰⁴ C. Saliou, *Les lois des bâtiments...*, s. 11.

¹⁰⁵ A. Skalec, *Traktat Juliana z Askalonu...*, s. 106–109.

¹⁰⁶ § 16, § 21 *Traktatu Juliana z Askalonu*.

¹⁰⁷ C. 8.10.11; C. 8.10.12. Rzymskie wpływy widać jeszcze w innych kwestiach regulowanych przez prawo rzymskie, tj. ochronie światła i widoku (A. Skalec, *Ochrona światła i widoku w prawie rzymskim i Traktacie Urbanistycznym Juliana z Askalonu*, „*Zeszyty Prawnicze UKSW*” 2010, t. 10, nr 1, s. 107–127), a także w przypadku odstępu pomiędzy balkonami (§ 25).

¹⁰⁸ Zgodnie z zawartymi tam postanowieniami, jeśli ktoś chciał zainstalować kanalizację (wodociągi, rurociągi, ścieki), to musiał oddalić ją o 1 łokieć od sąsiedniego muru (§ 41), natomiast w przypadku wybudowania cysterny trzeba było oddalić ją od sąsiedniego muru o 6 i $\frac{1}{3}$ łokcia (§ 42). W przypadku latryny i kloak odległość konieczna do zachowania zależała od sposobu wykonania tego rodzaju konstrukcji. Jeśli ich ściany były zrobione z kamienia i grube na co najmniej 1 łokieć, to kloaka czy latryna musiała być odsunięta od sąsiedniego muru o 3 i $\frac{1}{3}$ łokcia. Wystarczyło jednak, że ściana kloaki miała tylko $\frac{1}{2}$ łokcia, jeśli była wykonana z kamienia wzmocnionego brązem. Natomiast latryny i kloaki bez ścian musiały znajdować się w odległości 6 i $\frac{2}{3}$ łokcia od

zwiększenie wymaganych odległości w stosunku do tego, co znajdujemy w *Dika-iomata*, lecz ich uregulowanie wskazuje – razem z *Liber Syro-Romanus*, w którym poruszane są kwestie wspólnej ściany czy postanowienia nakazujące oddalenie wszelkich kanałów od sąsiednich ścian o 2 łokcie¹⁰⁹ – że to dla wschodniej części basenu Morza Śródziemnego, posługującej się językiem greckim jako językiem oficjalnym, typowe było szczegółowe regulowanie kwestii związanych z zachowaniem odstępów od terenów sąsiednich.

W źródłach rzymskich nie zostały natomiast przekazane informacje o odległościach wymaganych w innych przypadkach niż pomiędzy budynkami, a więc takich jak kopanie dołów, rowów czy sadzenia drzew. Ponadto prawo rzymskie dopuszczało rośnięcie drzew na granicy i dlatego znany był w nim interdykt *de glande legenda*¹¹⁰, chroniący prawo właściciela do wejścia na grunt sąsiada w celu zebrania owoców spadłych z drzew rosnących na granicy¹¹¹. Wyraźnie wskazuje to, że uregulowania nakazujące oddalenie roślin od granicy były typowe dla świata greckiego, nie rzymskiego. To samo dotyczy odstępów w przypadku kanałów, dołów czy cystern.

W zakresie nieuregulowanym przez prawo rzymskie zastosowanie miały więc prawa lokalne, najlepiej odpowiadające warunkom i potrzebom występującym na danym terenie. Rzymianie bowiem w zakresie ustroju prawno-administracyjnego prowincji nie odrzucali z założenia uznania i stosowania wcześniej istniejących praw, nie niszczyli organizacji lokalnych i nie ingerowali w administrację lokalną¹¹². Najlepiej widać to w Egipcie, gdzie dzięki papirusom możemy przekonać się o ciągłym obowiązywaniu części ustawodawstwa ptolemejskiego jeszcze w okresie rzymskim¹¹³, ale także dzięki przytoczonemu już *Prawu Pergamonu*¹¹⁴ czy *Traktatowi Juliana z Askalonu*.

sąsiedniego muru (§ 43). Ponadto jeśli ktoś chciał wybudować kanał odprowadzający ścieki biegnący wzdłuż muru oddzielającego go od sąsiada, to musiał wznieść po swojej stronie mur z wykorzystaniem zaprawy wapiennej, gruby co najmniej na 1 i 2/3 łokcia, gdyż w ten sposób ściana pozostawała nietknięta (§ 44). Odstęp od sąsiedniego terenu w przypadku sadzenia roślin był następujący (§§ 49–51): 6 i 2/3 łokcia dla winorośli; 10 łokci dla jabłoni, granatowca i innych roślin podobnej wysokości; 20 łokci dla sykomory, platana, topoli i innych drzew podobnej wysokości; 3 i 1/3 łokcia dla krzewów. A. Skalec, *Traktat Juliana z Askalonu...*, s. 62–66.

¹⁰⁹ *Liber Syro-Romanus* § 120, FIRA II.

¹¹⁰ D. 43.28. Możliwość taka była przewidziana już przez ustawę XII tablic (tab. 7 10).

¹¹¹ O tym, że drzewa mogły rosnąć na granicy, mówi wprost także Ulpian w D. 10.2.

¹¹² J. Zabłocki, A. Tarwacka, *Publiczne prawo rzymskie. Skrypt wraz z wyborem źródeł*, Warszawa 2005, s. 112–133.

¹¹³ R. Taubenschlag, *The Law of Greco-Roman Egypt in the Light of the Papyri, 332 B.C. – 640 A.D.*, Warszawa 1955, s. 15.

¹¹⁴ M. Amelotti, *L'epigrafe di Pergamo...*, s. 102.

PROCEDURA W PRZYPADKU NARUSZENIA
WYMAGANYCH ODLEGŁOŚCI

Fragment zawarty w liniach 79–99 *Dikaiomata* znany jest z innych źródeł, co pozwoliło na uzupełnienie zawartych w nim postanowień. Dalszej jego części, a więc linii 99–105, nie znajdujemy natomiast nigdzie indziej¹¹⁵. Regulacje te są jednak tak ściśle związane z wcześniejszymi postanowieniami, że zapewne i one pochodzą z jednego źródła¹¹⁶.

Niewystępowanie tych dalszych postanowień w źródłach rzymskich można wytłumaczyć odmienną procedurą mającą zastosowanie w prawie greckim i rzymskim w przypadku niezachowania określonych przez prawo odległości od sąsiedniego gruntu. To, co dla Rzymian było związane z *actio finium regundorum*, a więc skargą mającą zastosowanie w przypadku sporu o granice, w prawie greckim stanowiło, jak wynika z *P. Hal.* 1, podstawę do wystąpienia ze sprzeciwem wobec prac prowadzonych na terenie sąsiednim, a następnie ewentualnie ze skargą δίκη βλάβης¹¹⁷. U Gaiusa prawo o odstępach zostało bowiem przytoczone w kontekście procesowym, jako podstawa do złożenia skargi w ramach systemu *actiones*¹¹⁸. Dlatego przypuszczalnie fragment ten, nieprzystający do rzymskich realiów, został pominięty czy to przez samego Gaiusa, czy przez innego prawnika rzymskiego przed nim¹¹⁹.

Jak wynika z linii 99–102 (linie 103–105 są tak słabo zachowane, że trudno na ich podstawie powiedzieć cokolwiek poza tym, że dotyczyły kopania), w przypadku uchybienia przepisom określającym wymagany odstęp od granicy sąsiad w pierwszej kolejności musiał przeciwstawić się tego rodzaju działaniom,

¹¹⁵ E. Klingenberg, *Platons νόμοι γεωργικοί...*, s. 57. Ze względu na brak analogii uzupełnienia tego fragmentu są dużo mniej pewne, czy wręcz niemożliwe, co dotyczy przede wszystkim linii 103–105, z których niewiele się zachowało.

¹¹⁶ *P. Hal.* 1, s. 71.

¹¹⁷ Była to prywatna skarga o szkody, znana dobrze prawu ateńskiemu. W jego ujęciu pojęcie βλάβη (szkody) było szerokie i obejmowało wszelkiego rodzaju fizyczne i materialne straty poniesione przez powoda na skutek działania lub zaniechania pozwanego (S.C. Todd, *The Shape of Athenian Law*, Oxford 1993, s. 366). Prawo to przewidywało konieczność zapłaty podwójnej wartości szkód, jeżeli zostały one wyrządzone celowo, lub pojedynczej, jeżeli nastąpiło to przypadkowo (Dem., *Or.* XXI 25 i 43). D.M. MacDowell, *The Law in Classical Athens*, London 1986, s. 149–151. W prawie ateńskim skarga ta miała zastosowanie w bardzo różnych przypadkach, co doprowadziło Wolffa do stwierdzenia, że nie była to pojedyncza skarga, ale grupa postępowań, z których każde dotyczyło wydzielonej i prawnie zdefiniowanej formy szkody (H.J. Wolff, *The δίκη βλάβης in Demosthenes*, *Or. LV*, „The American Journal of Philology” 1943, nr 64(3), s. 323). Według innych jednak był to generalny termin obejmujący różne działania lub zaniechania powodujące przede wszystkim szkody materialne (S.C. Todd, *The Shape...*, s. 279).

¹¹⁸ E.J. Buis, *Del derecho griego...*, s. 63.

¹¹⁹ U.E. Paoli, *D. 10.1.13...*, s. 128–129.

wzywając naruszającego do usunięcia posadzonych roślin czy wykopanych dołów w określonym czasie. Jeśli prowadzący prace nie uczynił tego, był zobowiązany zapłacić sąsiadowi stosowną rekompensatę, zaś naruszony właściciel miał prawo sam usunąć rezultaty tych prac¹²⁰.

W ramach postępowania mającego zastosowanie w przypadku naruszenia przepisów o odległościach przewidzianych było zatem kilka etapów:

- wezwanie do powstrzymania prac prowadzonych na terenie sąsiednim, naruszających przepisy o wymaganych odległościach;
- konieczność usunięcia roślin i rowów w określonym czasie przez osobę prowadzącą prace;
- możliwość zastosowania samopomocy w przypadku niepodjęcia przez sąsiada w określonym terminie wymaganych działań;
- domaganie się naprawienia szkód.

Powstrzymanie prac prowadzonych na terenie sąsiednim z naruszeniem przepisów o wymaganych odległościach następowało prawdopodobnie w sposób ustny, na co wskazuje termin *προεῖπον* – „ogłaszać, deklarować publicznie” czy „zawiadamiać”¹²¹, „wzywać”¹²². Wydawcy tekstu sugerują, że nie było ono dokonywane w cztery oczy, ale w sposób publiczny, w obecności osób trzecich, służących za świadków¹²³, mogących w razie wątpliwości poświadczyć fakt wyznaczenia terminu i moment jego upłynięcia. Nie jest to wprawdzie pewne, nie wynika bowiem wprost z tekstu, ale może być sugerowane przez inne przykłady zastosowania czasownika *προεῖπον* w źródłach greckich, przede wszystkim w inskrypcjach z Gortyny (np. *IC IV 93*, 4–6; *IC IV 81*, 8–11, także prawo Gortyny *LG II 28–31*; *LG XI 50–55*), w którym występuje on w połączeniu właśnie ze świadkami¹²⁴.

Jeżeli chodzi o działania, jakie miały być podjęte przez naruszającego po dokonaniu wezwania do zaprzestania prac, to w przypadku roślin¹²⁵ polegały one na ich

¹²⁰ *P. Hal.* 1, s. 71; J. Partsch, *Die alexandrinischen...*, s. 46; Taubenschlag, *The Law of Greco-Roman Egypt...*, s. 253.

¹²¹ *WB II* s.v.; *LSJ* s.v. *P. Hal.* 1, s. 71.

¹²² W takim znaczeniu termin ten występuje w inskrypcjach z Gortyny. G. Genevrois, *Cretica II*, „*Revue des Études Grecques*” 2015, nr 128, s. 270.

¹²³ *P. Hal.* 1, s. 71. Ponadto J. Vélissaropoulos-Karakostas (*Alexandrinoi nomoi...*, s. 90) mówi o możliwości przedłożenia petycji w tej sprawie. Nic w tekście jednak na to bezpośrednio nie wskazuje.

¹²⁴ G. Genevrois, *Cretica II*, s. 270, 272–273.

¹²⁵ Według wydawców *P. Hal.* 1 prawo aleksandryjskie dotyczyło wyłącznie wycinania i wrywania niedużych roślin, a nie drzew (*P. Hal.* 1, s. 71–72). Natomiast zdaniem Partscha (*Die alexandrinischen...*, s. 49) i Klingenbergera (*Platons νόμοι γεωργικοί...*, s. 57–58) chodziło o przywrócenie gruntu do stanu poprzedniego, bez ograniczeń w kategorii roślin, do których się to odnosiło. Ta druga interpretacja wydaje się właściwa.

usunięciu (być może wykopaniu¹²⁶ i przesadzeniu¹²⁷), a w przypadku rowów – na zasypaniu i wyrównaniu powierzchni gruntu¹²⁸. W obydwu przypadkach mieliśmy zatem do czynienia z przywróceniem terenu do stanu sprzed podjęcia prac.

Wskazane działania miały nastąpić w ciągu kilku dni od oświadczenia sąsiada¹²⁹, ale dokładny termin nie jest znany z powodu lakuny w tekście. Wydawcy opowiadali się za okresem pięciodniowym, powołując się na liczne przykłady jego zastosowania w innych źródłach¹³⁰. Faktycznie jest on jednym z najpowszechniej występujących w papiirusach, a także w innych tekstach prawnych z Grecji, takich jak *Prawo Astynomów z Pergamonu* (l. 85) czy Kodeksie z Gortyny (I 25)¹³¹. Jednak ze względu na niezachowanie się tekstu, jak i brak jakichkolwiek paraleli nie można wykluczyć również popularnego terminu dziesięciodniowego czy też innych, poświadczonych papirologicznie – 3, 15, 30, 60 dni¹³², chociaż wydają się one mniej prawdopodobne ze względu na rzadsze ich występowanie.

¹²⁶ Wydawcy proponują uzupełnienie tekstu czasownikiem ἐξορύσσω (l. 100) – „wykopywać” (*WB* I s.v.), ze względu na zakaz wycinania drzew w Egipcie, powołując się w tym zakresie na *P. Tebt.* I 5, 205 (118 p.n.e., Kerkeosiris?), w którym mowa jest o dekretach królewskich zakazujących samowolnego wycinania drzew (*P. Hal.* 1, s. 71–72). Jednakże zarówno Partsch (*Die alexandrinischen...*, s. 49), jak i Klingenberg (*Platons νόμοι γεωργικοί...*, s. 57) wątpią w taką interpretację i uważają, że dopuszczalne było jakiegokolwiek przywrócenie gruntu do stanu poprzedniego, które w przypadku niewielkich, nowo zasadzonych roślin mogło przyjmować postać ich wyrwania czy wycięcia. Ze względu na lakunę nie da się jednoznacznie rozstrzygnąć tego problemu, choć bardziej prawdopodobne wydaje się, że wycięcie było możliwe, zwłaszcza że zakaz wycinania drzew poświadczony jest dopiero w II w. p.n.e.

¹²⁷ J. Vélissaropoulos-Karakostas, *Alexandrianoi nomoi...*, s. 90, przyp. 27.

¹²⁸ W odniesieniu do rowów zastosowany został czasownik ἀνομοιόω (ll. 100 i 102) niepoświadczony w żadnym innym dokumencie papiirusowym. Generalnie oznacza on „make unike, or dissimilar”, ale w przypadku *P. Hal.* 1 miałby mieć nieco inne znaczenie – „make even again” (*LSJ* s.v.) czy też „einebnen, eine graben zuwerfen” (*WB* I s.v.). Przez wydawców tłumaczony był, jako „wieder einebnen” (*P. Hal.* 1, s. 72), czyli wyrównać czy niwelować ponownie.

¹²⁹ [---- ἡμερ]ῶν ἀφ’ ἧ[ς] ἄν π[ρο]εἴτηι ὁ ἀδικοῦμενος – w ciągu -- dni, od kiedy uszkodzony wezwał. Zwrot ten – ἡμερῶν ἀφ’ ἧς ἄν δεινῶ προεἴτηι występuje również w innych dokumentach z Egiptu datowanych na okres między III a I w. p.n.e., ale nigdy w kontekście powstrzymywania prac. Znajdujemy go przede wszystkim w kontraktach małżeńskich jako wskazanie terminu, w którym umowa miała być złożona w urzędzie *hierothytai* czy w *demosionie*. Klauzula ta występowała także w umowach sprzedaży przewidujących obowiązek dokonania jej rejestracji w określonym czasie po otrzymaniu oświadczenia drugiej strony, w umowach pożyczki na określenie terminu, w którym miał nastąpić jej zwrot. Jednokrotnie występuje też w umowie wynajmu statku [*P. Köln* III 147, 16–17 (30 p.n.e. – 14 n.e., ?)] i umowie poręczenia [*P. Grad.* 3 = *SB* III 6277 = *SB* III 6301 (227/226 p.n.e., Thmoineptis)].

¹³⁰ *P. Hal.* 1, s. 72.

¹³¹ *Ibidem*.

¹³² R. Taubenschlag, *Periods and terms in Greco-Roman Egypt* [w:] G. Moschetti (red.), *Atti del congresso internazionale di diritto romano e di storia del diritto, Verona, 27-28-29-IX-1948 III*, Milano 1951, s. 171–187 (idem, *Opera Minora II*, Warszawa 1959, s. 353–359).

Z *P. Hal.* 1 wyraźnie wynika, że w razie nieusunięcia roślin czy niezasypania rowów w wyznaczonym terminie przyznawana była sąsiadowi możliwość własnoręcznego usunięcia zasadzeń czy dołów, co stanowiło pozostałość samopomocy, znajdującej zapewne pierwotne zastosowanie w tego rodzaju przypadkach, i było istotnym odstępstwem od ogólnej zasady zakazującej stosowania pomocy własnej w Egipcie ptolemejskim¹³³.

Ponadto, zgodnie z *Dikaiomata*, uszkodzowany po usunięciu roślin czy zasypaniu rowów mógł wystąpić dodatkowo ze skargą δίκη βλάβης, mającą na celu uzyskanie odszkodowania¹³⁴ za naruszenie regulacji w przedmiocie odstępów, które należało zachować od granicy sąsiada¹³⁵. Prawo do samodzielnego wymierzania sprawiedliwości, przyznane uszkodzowanemu przez prawo aleksandryjskie, współistniało zatem z możliwością wystąpienia ze skargą o odszkodowanie.

Opisana procedura przewidziana była tylko w przypadku sadzenia roślin i kopania rowów. Nie znajdujemy natomiast w *P. Hal.* 1 bezpośredniej informacji o jej zastosowaniu wobec wznoszonych budynków. Wprawdzie wydawcy sugerują, że na początku linii 102 występował termin τὰ οἰκοδομημένα (budynki), twierdząc, iż nic innego nie mogło się tam znajdować¹³⁶, ale uzupełnianie to nie jest pewne¹³⁷.

¹³³ R. Taubenschlag, *Selfhelp in Greco-Roman Egypt*, „Archives d’histoire du droit oriental. Revue internationale des droits de l’antiquité” 1949, nr 6, s. 79–84 (idem, *Opera Minora II*, s. 135–137). Wyraźnie uprawnienie to wynika z formuły zawartej w liniach 101–102: ἐξέστω δὲ [τ]ῶι ἀδικουμέν[ω]τ----ἀζημίωι [δ]ῶντι – zaś uszkodzowanemu niech będzie pozwolone (tutaj określone są różne działania), bez kary.

¹³⁴ I. 101: ὑπόδικο[ς ἔσ]τω τοῦ βλάβου – niech będzie odpowiedzialny za szkodę.

¹³⁵ J. Partsch, *Die alexandrinischen...*, s. 50; R. Taubenschlag, *The Law of Greco-Roman Egypt...*, s. 253.

¹³⁶ *P. Hal.* 1, s. 72.

¹³⁷ Ze słowa uzupełnianego przez wydawców jako οἰκοδομημένα zachowały się jedynie dwie końcowe litery – να, odpowiadające gramatycznie dwóm terminom pojawiającym się dalej, a więc πεφωτ[ε]μένα oraz ἔωρ[υ]γμένα. W lakunie znajdowało się zatem jakieś *participium pluralis perfectum* medialno-pasywne w bierniku, co pozostawia wiele możliwości. Faktycznie w kontekście regulacji o odstępach znajdujących się wcześniej uzupełnienie zaproponowane przez wydawców wydaje się możliwe, ale wówczas pojawia się pytanie o powód niewymienienia budynków na początku uregulowania procedury, a więc w liniach 99–100. Wydawcy sugerują, że być może oryginalnie tekst ten wyglądał następująco: ἐὰν δὲ τις παρὰ ταῦτα οἰκοδομήσῃ, καθαιρεῖτω – „jeśli ktoś w ten sposób buduje, niech zburzy”, ale z jakichś powodów fragment ten miałby zostać pominięty przez skrybę. Wyjaśniałoby to według nich brak zaimka nieokreślonego τις w kolejnych paragrafach dotyczących roślin i rowów (*P. Hal.* 1, s. 72). Skrócenie tekstu przez pisarza miałoby być również przyczyną niedopasowania czasownika uzupełnianego na początku linii 102 do działań podejmowanych w stosunku do roślin. Według wydawców miałby znajdować się tutaj bowiem czasownik καθαιρεῖν („usuwać, zburzyć, zrównać z ziemią”, *WB I s.v.*), występujący w dokumentacji papiirusowej prawie zawsze w kontekście burzenia budynków lub ścian [np. *P. Enteux.* 13 (222 p.n.e., Magdola); *P. Enteux.* 6 (222 p.n.e., Magdola); *P. Enteux.* 8=SB III 7245 (221 p.n.e., Magdola)]. Według wydawców zatem oryginalnie w prawie, z którego regulacje te zostały zaczerpnięte, miałby znajdować się następujący tekst: κ[α]θαιρεῖν τὰ οἰκοδομημένα καὶ ἐξορύσσειν τὰ πεφωτ[ε]μένα –

Mało prawdopodobne jest, żeby wezwanie do zaprzestania prac dotyczyło jedynie usuwania zasadzeń i rowów, ale już nie zabudowań. To pominięcie postanowień związanych z zabudową mogło mieć różne przyczyny. W związku z tym, że *Dikaionomata* były wyciągami ze źródeł prawa sporządzonymi w celu przytoczenia ich w sądzie przez prawników na poparcie twierdzeń i żądań swoich klientów, mogłoby to wynikać np. z faktu, iż sprawa, w której reguły te były cytowane, dotyczyła wyłącznie problemów z roślinami i dołami, a nie budynkami; tym bardziej w sytuacji odmienności procedury mającej zastosowanie w przypadku wnoszenia konstrukcji, w porównaniu z tą dotyczącą roślin czy rowów. Jak się bowiem wydaje, domy czy mury nie mogły być usunięte tak szybko jak drzewa i doły. W odniesieniu do budynków mogłyby być przewidziane zatem dłuższe terminy¹³⁸, a i samopomoc mogłaby być wykluczona. O ile bowiem usunięcie roślin poprzez ich wykopanie i przesadzenie na wymaganą odległość lub zasypanie dołów nie pociągało za sobą szczególnych strat czy kosztów dla naruszającego przepisy, o tyle usunięcie konstrukcji mogło skutkować większymi stratami finansowymi, czy to w postaci nakładów poniesionych na materiały, czy na ludzi zatrudnionych przy budowie. Poza tym wydaje się, że arbitralne usunięcie budynku w drodze samopomocy, bez stwierdzenia zasadności żądań sąsiada, mogło w istotny sposób naruszać prawa i interesy powstrzymywanego, w związku z czym przed jego ewentualnym dokonaniem konieczne byłoby sprawdzenie zasadności zgłaszanych pretensji przez właściwych urzędników lub sąd.

„zburzyć budynki i wykopać rośliny”. Uzupelnienie lakuny czasownikiem καθαρείν jest jednak hipotezą bazującą jedynie na dalszym uzupełnieniu lakuny terminem τὰ ὀκοδομημένα. Ze słowa rozpoczynającego linię zachowała się bowiem jedynie litera κ. Teoretycznie więc mogło znajdować się tutaj wiele innych słów, w tym jakiś czasownik określający działania podejmowane w stosunku do roślin (np. κόπτω, a więc ścinać – jeżeliby przyjąć, że w przypadku samopomocy nie byłoby konieczne przesadzanie roślin, a możliwe byłoby ich wycięcie), a słowem kończącym się na να byłaby πεφουτευμένα, błędnie powtórzona ponownie dalej. Jest to tylko hipoteza, ale przy jej przyjęciu w tekście nie byłoby w ogóle mowy o budynkach. Na dokonanie skrótu i wycięcie czegoś z tekstu mogą wskazywać problemy samego skryby z tym fragmentem, które widoczne są w występowaniu w linii 102 dwóch spójników – \και/ – „i” nadpisanego nad linią oraz [[η]] – „lub”. Interpretacja zaproponowana przez wydawców wydaje się jeszcze mniej prawdopodobna przy bliższym przyjrzeniu się układowi tekstu. We fragmencie poświęconym odległościom, jakie należało zachować od sąsiedniego gruntu, najpierw wymienione były ściany i budynki, następnie rowy i doły (czy kanały), a na samym końcu rośliny. W części dotyczącej procedury układ jest odwrotny – najpierw wymienione są rośliny, a dopiero potem rowy, co wskazuje na inwersję i sugeruje, że regulacje dotyczące budynków powinny znajdować się później, chociaż oczywiście jest to tylko założenie. Teoretycznie mogłyby więc znajdować się one w bardzo fragmentarycznych liniach 103–105, ale pojedyncze słowa, które zachowały się w tej części tekstu, wskazują, że odnosił się on do kopania w obrębie ziemi uprawnej i pewnych podziemnych magazynów, a nie budynków (*P. Hal.* 1, s. 73).

¹³⁸ Takie rozwiązanie zaproponowane zostało przez samych wydawców, według których nieprzekraczalny termin pięciu dni nie dotyczył nielegalnie wzniesionych budynków. Prawdopodobnie byłby on inny, zapewne dłuższy, i został w związku z tym pominięty przez skrybę. *P. Hal.* 1, s. 73.

Niewykluczone zatem, że pominięcie budynków przy określeniu konsekwencji niezastosowania się do przepisów określających wymagane odległości wynikało z odmienności procedury mającej do nich zastosowanie. Pewne stwierdzenie tego nie jest wprawdzie możliwe, ale na poparcie takiej hipotezy można przytoczyć źródła greckie dotyczące podobnych problemów. Choć nie znajdujemy w nich żadnych informacji o procedurze w przypadku usuwania roślin czy dołów, to są w nich pewne sugestie co do sposobu powstrzymywania prac budowlanych.

Najważniejszym z greckich świadectw w tym zakresie jest LV *Mowa Demostenesa przeciwko Kalliklesowi*, w której niejako przy okazji głównej sprawy, dotyczącej zalania działki, poruszane jest zagadnienie powstrzymania prac prowadzonych przez sąsiada. Jak wynika z tego tekstu, przyczyną szkód wywołanych przez wodę deszczową, która wystąpiła z potoku i zalała działkę Kalliklesa, był według poszkodowanego mur wzniesiony przez ojca jego sąsiada. Ten ostatni, broniąc się przed zarzutami, wskazywał, że ściana ta została wybudowana ponad piętnaście lat wcześniej i przez ten czas ani Kallikles, ani jego ojciec nie sprzeciwili się temu w żaden sposób. Wyrażone to zostało w następujący sposób (Dem., *Or.* LV 4):

οὐτ' ἐγκαλῶν οὐδεὶς πῶποτε ἤλθεν οὔτε μεμφόμενος, οὐδ' ἐκόλυσεν ἐξ ἀρχῆς....
οὐδ' ἀπηγόρευσεν οὐδὲ διεμαρτύρατο.

i ani nikt nigdy nie przyszedł, żeby się sprzeciwić, ani poskarżyć się, ani nie powstrzymywał na początku---, ani nie zakazał, ani nie wezwał na świadków.

We fragmencie tym zostały wymienione różne działania, jakie należało podjąć w przypadku prowadzenia prac naruszających uprawnienia sąsiada. Słowa ἐγκαλέω i μέμφομαι wskazują na pretensje i żale przedstawiane w sposób nieformalny przed zastosowaniem środków przewidzianych przez prawo¹³⁹. Kolejne terminy są już natomiast nacechowane prawnie, ale nie ma pełnej zgodności co do ich znaczenia. Dotyczy to przede wszystkim zwrotu κωλύειν ἐξ ἀρχῆς – „powstrzymywać od dawna”.

Partsch interpretował κώλυω jako termin stosowany na określenie uprawnienia do samodzielnego usunięcia konstrukcji¹⁴⁰. Jednakże cała mowa Demostenesa wskazuje na brak możliwości zastosowania samopomocy¹⁴¹. Dlatego bardziej przekonująca jest interpretacja Wolffa¹⁴², zgodnie z którą κωλύειν ἐξ ἀρχῆς nie oznaczało prawnego usankcjonowania samopomocy, lecz bezpośrednio i nie-

¹³⁹ S. Feraboli, *Osservazioni sulla Contro Callicle di Demostene*, „Quaderni Urbinati di Cultura Classica” 1978, nr 29, s. 109.

¹⁴⁰ J. Partsch, *Die alexandrinischen...*, s. 50.

¹⁴¹ M. Klingenberg, *Platons νόμοι γεωργικοί...*, s. 57–58.

¹⁴² H.J. Wolff, *The δίκη βλάβης...*, s. 320. Tak też A. Kränzlein, *Eigentum und Besitz...*, s. 60; M. Klingenberg, *Platons νόμοι γεωργικοί...*, s. 58–59; J. Vélissaropoulos-Karakostas, *Alexandrinou nomoi...*, s. 91; S. Feraboli, *Osservazioni...*, s. 109.

zwłoczne wyrażenie sprzeciwu wobec prac prowadzonych na terenie sąsiednim z naruszeniem prawa, co było odróżnione od kolejnego kroku w postaci formalnego protestu dokonywanego w obecności świadków (διαμαρτύρομαι)¹⁴³.

Demostenes przedstawiał zatem w swojej mowie różne działania, jakie sąsiad mógł przedsięwziąć w przypadku prac budowlanych naruszających jego uprawnienia, od próby nakłonienia do ich zaprzestania, przez prywatne wezwanie do wstrzymania prac, aż po formalny protest¹⁴⁴. Zwrot κωλύειν ἐξ ἀρχῆς zdaje się więc wskazywać na istnienie w prawie attyckim konieczności wyrażenia w pewnych przypadkach sprzeciwu wobec wznoszenia konstrukcji czy wykonywania prac, aby później móc dochodzić odszkodowania za szkody przez nie wywołane¹⁴⁵. Nie wiadomo jednak, czy tego rodzaju powstrzymanie było jedynie czynnikiem umożliwiającym w przyszłości dochodzenie odszkodowania, czy od razu zmuszało budowniczego do zaprzestania prac i przywrócenia terenu do stanu poprzedniego.

LV *Mowa* Demostenesa wskazuje, że prawo ateńskie nie dopuszczało stosowania samopomocy w przypadku wznoszenia budynków na terenie sąsiednim, a konieczne było podjęcie próby powstrzymania prac, zaś w razie jej niepowodzenia – formalnego protestu w obecności świadków.

Biorąc pod uwagę odmienności postępowań, jak i fakt, że *Mowa przeciwko Kalliklesowi* dotyczyła problemu wznoszenia murów, można sądzić, iż procedura przewidziana w *P. Hal. 1* nie miała zastosowania do przypadku stawiania budynków, a jedynie do sadzenia roślin i kopania dołów.

Występowanie problemu powstrzymywania prac w LV *Mowie* Demostenesa mogłoby sugerować ateński rodowód regulacji dotyczących powstrzymywania prac zawartych w *Dikaiomata*, ale należy podkreślić, że zagadnienie to było znane także w prawach innych greckich *poleis*. Wskazuje na to inskrypcja z Gortyny – IC IV 73 A 1–6 (480–450 p.n.e., Gortyna), która wprawdzie nie dotyczyła bezpośrednio wznoszenia konstrukcji naruszającej prawa sąsiada, a możliwości zmiany spływu wody w sposób wyrządzający szkody. Również w niej była jednak mowa o wypowiedzeniu się przeciwko działaniom właściciela nieruchomości położonej nieopodal. Zgodnie z tym świadectwem przeprowadzanie wody przez teren sąsiedni nie podlegało karze pod warunkiem, że zostało to wcześniej formalnie uzgodnione w obecności świadków z sąsiadem dotkniętym spływem wody i dano mu możliwość sprzeciwienia się temu. Jeżeli sąsiad zaprotestował, osoba przeprowadzająca wodę musiała płacić mu drachmę za każdy dzień, kiedy tego dokonywała. Oświadczenie osoby, która chciała odprowadzać wodę na teren sąsiedni, zostało wyrażone w inskrypcji za pomocą czasownika προΦειπεῖν, a przeciwstawienie się ἀποΦειπεῖν, które – jak wskazywał Gaetano De Sanctis – nie było możliwe

¹⁴³ S. Feraboli, *Osservazioni...*, s. 109.

¹⁴⁴ Ibidem.

¹⁴⁵ H.J. Wolff, *The δίκη βλάβης...*, s. 320.

bez słusznej przyczyny¹⁴⁶. Już zatem w V-wiecznej inskrypcji z Krety pojawiają się terminy, które spotkamy później w *Dikiomata*, chociaż nie w odniesieniu do zasadzeń i dołów. Sugeruje to, że nie tylko w prawie attyckim była uregulowana możliwość powstrzymania działań sąsiada naruszających prawa osoby mającej nieruchomości w pobliżu. Prawdopodobne jest zatem, że tak jak regulacje dotyczące odległości, tak i te znajdujące zastosowanie w przypadku ich naruszenia miały ogólnogrecki charakter.

PODSUMOWANIE

Fragment *Dikaomata* dotyczący odległości od terenu sąsiedniego oraz procedury przewidzianej w razie ich naruszenia stanowił zapewne jedną całość i pochodził z tego samego źródła. Pomimo przypisywania ich przez Gaiusa Solonowi bardziej prawdopodobne wydaje się, że mamy tu do czynienia z regulacjami o charakterze ogólnogreckim, występującymi w różnych ustawodawstwach greckich, z których mogła czerpać Aleksandria. Zostały one prawdopodobnie wprowadzone jako ograniczenie samopomocy znajdującej pierwotnie, jak można przypuszczać, zastosowanie w przypadkach blokowania prac prowadzonych na terenie sąsiednim. Wymagały one bowiem uprzedniego wezwania sąsiada do zaprzestania prac i usunięcia ich skutków w wyznaczonym terminie. Dopiero w razie jego bezskutecznego upływu możliwe było samodzielne usunięcie zasadzeń czy zasypianie dołów, jak i domaganie się odszkodowania.

Regulacje te, znane w części także dzięki źródłom rzymskim, wskazują na odmienność w podejściu praw greckich i rzymskiego do zagadnienia budownictwa czy prowadzenia różnych prac na terenie sąsiednim. O ile prawo rzymskie koncentrowało się co do zasady na kwestiach odstępu pomiędzy budynkami (zwłaszcza prywatnymi i publicznymi) i różnego rodzaju służebnościach, o tyle prawa greckie, jak się wydaje, w sposób bardziej szczegółowy regulowały wznoszenie budynków i innych konstrukcji (jak ściany, cysterne) czy kwestię zasadzeń. Ciągłość w tym zakresie widać w źródłach bizantyńskich pisanych po grecku i pochodzących ze wschodniej części Imperium Rzymskiego. Regulacje te odpowiadały na potrzeby gęstej zabudowy występującej na terenie Grecji, a później także Aleksandrii, na długo przed pojawieniem się takich problemów w Rzymie.

Pomiędzy omawianym fragmentem *Dikaiomata*, przekazującym prawo o wymaganych odległościach, a jego wersją znaną z *Digestów* istnieją pewne różnice. O ile te gramatyczne można wytłumaczyć zmianami form wyrazów w czasie, a zastosowanych czasów – czerpaniem z różnych źródeł, o tyle ważniejsze, a jed-

¹⁴⁶ G. De Sanctis, *Note di epigrafia cretese*, „Rivista di Filologia e di Istruzione Classica” 1932, nr 10, s. 81.

nocześniej trudniejsze jest pytanie o różnice merytoryczne, a przede wszystkim brak w *Digestach* postanowień o odległościach między budynkami. Wydaje się prawdopodobne, że różnice mogły być spowodowane dostosowaniem greckiego tekstu do rzymskich potrzeb, co mogło odnosić się zarówno do przypadku αἰμασία, jak i braku regulacji o odległościach w mieście. To ostatnie było zapewne powiązane z faktem przytaczania regulacji o odległościach w kontekście *actio finium regundorum*, która miała zastosowanie tylko do terenów wiejskich. Jej niewystępowanie mogło być spowodowane również brakiem rozróżnienia na odległości w mieście i na wsi w oryginalnej wersji prawa albo pominięciem przez Rzymian fragmentu prawa, które nie odpowiadało rzeczywistości urbanistycznej Rzymu z czasów ustawy XII tablic.

Być może różnice te są też skutkiem zmian, które były dokonywane w tekście stopniowo, wraz z wielowiekowym jego przekazywaniem przez kolejne źródła. Jeżeli chodzi o możliwe modyfikacje, którym podlegał tekst, przynajmniej w źródłach rzymskich, to według Paoliiego został on zamieszczony przez jakiegoś prawnika przed Gaiusem w komentarzu do ustawy XII tablic, najprawdopodobniej w redakcji hellenistycznej, nieco zmienionej w stosunku do oryginału poprzez usunięcie z niego fragmentów niewspółbrzmiających z prawem rzymskim. Następnie został przejęty w takiej postaci przez Gaiusa i włączony do czwartej księgi jego dzieła *Ad legem XII tabularum*. Fragment ten zostałby później zamieszczony przez kompilatorów justyniańskich w *Digestach* w części dotyczącej *actio finium regundorum*. Z tego samego źródła co tekst Gaiusa pochodził najpewniej identyczny fragment zamieszczony w *Corpus Agrimensorum Romanorum*, natomiast ten w *Bazylikach* zdaje się wyrastać z innej, mniej zmienionej wersji tekstu¹⁴⁷.

Czy tak rzeczywiście wyglądał proces przekazywania prawa o odstępach w źródłach rzymskich, nie da się stwierdzić, ale nie jest to wykluczone. Na podkreślenie zasługuje natomiast fakt odmiennego zastosowania tych regulacji w *Dikaiomata* i w *Digestach*. To, co w Aleksandrii dawało podstawę do powstrzymania prac prowadzonych na terenie sąsiednim, w źródłach rzymskich było powoływane w kontekście *actio finium regundorum*, dotyczącej sporu o granice, mimo że prawo rzymskiemu znana była instytucja prawna służąca powstrzymywaniu prac w postaci *operis novi nuntiatio*. Istotnie się ona jednak różniła od greckich regulacji. Ale to już temat na osobny artykuł.

¹⁴⁷ U.E. Paoli, *D. 10.1.13...*, s. 131.

“PLANTING, BUILDING, AND DIGGING.”
THE MUNICIPAL LAW OF ALEXANDRIA
ON DISTANCE AND ON THE PROCEDURE IN CASE OF ITS VIOLATION

Abstract

The subject matter of the present article is a fragment of *Dikaiomata* (*P. Hal.* 1, ll. 79–105), a papyrus from the 3rd century BC, which is one of the rare few sources which provide information concerning the municipal law of Alexandria. The analyzed part of the document contains regulations pertaining to the distance which was supposed to have been kept from one’s neighbors when carrying out various works on one’s own property (the distance to be kept in case of erecting a fence, a wall, or a building; the distance to be kept while digging trenches and pits as well as planting plants). Moreover, it contains the procedure which was applicable if one was found to be in violation of the regulations. Distance regulations are known from other sources, both Greek and Roman, which enables one to supplement and compare them. Those related to the procedure were only preserved in the *Dikaiomata* and they were limited to planting and digging cases only. They provided for the possibility of stopping the works which were being carried out on the neighboring plot and, as a result, one was obliged to remove all the plants and ditches. Moreover, in case one failed to do so prior to the indicated deadline, the use of self-help was allowed and it was possible to demand reparation of damages. It seems that in case of this fragment one deals with provisions the character of which pertain to Greece in general. Subsequently, they were adopted by Alexandrian law. The article contains a list and a delineation of the differences, both grammatical and substantive, between the versions of the law preserved in *Dikaiomata* and in *The Digest*. It also attempts to explain them by making references to the urban reality of archaic and classical Greece, Hellenistic Alexandria and Rome as well as to the specificity of Roman law.

Keywords: *Dikaiomata* (*P. Hal.* 1), Greek law, municipal law of Alexandria, distance from adjacent land, work prevention, Solon’s law, D. 10.1.13.